

Przywódca ChRL przybywa do Polski

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego, w czwartek 4 bm. przybywa do Polski z oficjalną wizytą partyjno-państwową p.o. sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Zhao Ziyang.



Polska będzie pierwszym państwem, w którym Zhao Ziyang złoży wizytę w charakterze p.o. sekretarza generalnego KC KPCh i premiera Rady Państwowej ChRL. Podczas obecnej podróży odwiedzi on jeszcze Niemiecką Republikę Demokratyczną, Czechosłowacką Republikę Socjalistyczną, Węgierską Republikę Ludową, Ludową Republikę Bułgarii i Pakistan.

Wizyta Zhao Ziyanga przypada na okres ożywienia dialogu politycznego między Warszawą i Pekinem. Przyjaźń między narodami polskim i chińskim datuje się od dawien dawna. W ostatnich jednak latach oba kraje osiągnęły widoczne postępy we wzajemnych stosunkach politycznych, gospodarczych, naukowo-technicznych i kulturalnych.

(dokończenie na str. 2)

Rozmowa R. Malinowskiego z G. Buschem

Dialog polsko-amerykański

Waszyngton (PAP). Przebywający z wizytą w USA marszałek Sejmu PRL Roman Malinowski przyjęty został we wtorek w Białym Domu przez wiceprezydenta USA George'a Buscha, z którym odbył rozmowę na temat stosunków polsko-amerykańskich i problemów międzynarodowych. R. Malinowski oświadczył, że rozmowa przebiegała w duchu woli poprawy stosunków między

PRL i USA. Dodał, iż ożywieniu stosunków polsko-amerykańskich winno towarzyszyć dążenie obu stron do wypełniania ich konkretną treścią. Pozwoliłoby to powiedzieć, że mamy rzeczywisty postęp w tej dziedzinie. R. Malinowski wyraził nadzieję, że mamy do czynienia z procesem przechodzenia w dialogu polsko-amerykańskim od małych kroków do coraz większych.

Lato bez owoców?

Maliny, śliwy, grusze — przemarzły

(Inf. wł.) Pisaliśmy już, że uprawy na plantacjach zablokowanych po tegorocznej zimie nie wyglądają najlepiej. Chłodna wiosna powoduje, że plantatorzy z coraz większą obawą oglądają rośliny.

Koszalińska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska powołała specjalną komisję do oceny stanu plantacji, złożoną z przedstawicieli Sadownictwa Zakładu Doświadczalnego w Dworku. Komisja ocenia, że truskawki i jabłka powinny plonować normalnie, to znaczy podobnie jak w latach poprzednich. Natomiast znacznie mniejszy, nawet o połowę, będzie zbiór malin. Śliwy odmiany „Stanley” i węgierskie woskowe będą miały bardzo mało owoców, węgierska „Wangenhaima” — nieco więcej, a plony śliwe łowickiej i zwykłej będzie można przewidzieć nieco później. Gruszek nie będzie wcale, a do tej pory spółdzielnia skupowała z własnych plantacji około 50 ton rocznie. Mniejszy

od przeciętnego zapowiada się też plon porzeczki kolorowej.

Truskawki na plantacjach koszalińskiej Chłodni Składowej wyglądają okazale i powinny dobrze plonować. Ich zbiór będzie jednak nieco opóźniony. Bywało, że chłodna rozpoczynała skup 13 czerwca, w tym roku dopiero zaczynają kwitnąć.

Około 80—90 proc. plantacji malin jest zniszczonych. Na działkach znajdujących się w zagłębieniach terenu rośliny całkowicie wymarły i w ogóle nie wypuściły liści. Nawet pędy, które „żyją” mają uszkodzony system przewodzenia wody. W razie braku opadów szybko uschną.

(dokończenie na str. 2)



GŁOS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXV NR 129 (10861)

CZWARTEK 1987—06—04

CENA 10 zł

Wyd. 2

PL ISSN 0137-9526

Nr indeksu 35024

W towarzystwie sekretarza KC PZPR Zbigniewa Michałka

Delegacja rolna KC NSPJ na Ziemi Koszalińskiej

(Inf. wł.) Do Koszalina przybyła wczoraj kilkunastoosobowa delegacja rolna KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. W jej składzie są m.in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC NSPJ WERNER FELFE oraz ambasador NRD w Polsce HORST NEUBAUER. Gościom towarzyszą: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC ZBIGNIEW MICHAŁEK i kierownik Wydziału Rolnego KC KAZIMIERZ GRZESIAK.

Na barwnie udekorowanym lotnisku gości oraz towarzyszące im osoby serdecznie powitali przedstawiciele władz wojewódzkich: członek KC PZPR, I sekretarz KW Eugeniusz Jakubaszek, sekretarz KW Józef Lewandowski oraz wicewojewoda Marian Czerwinski. Harcerze wręczyli przybyłym wiązanki kwiatów.

Pobyt delegacji NRD w województwie koszalińskim wynika z programu współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie rolnictwa, w tym hodowli okopowych. Stanowi także wyraz uznania dla pomyślnie rozwijających się kontaktów między zaprzyjaźnionymi regionami: województwem koszalińskim i okręgiem neubrandenburskim.

Województwo koszalińskie w hodowli ziemniaka ma spore osiągnię-

cia. Instytut Ziemniaka w Boninie jest wiodącą placówką w kraju, koordynuje w ramach RWPG badania dotyczące technologii uprawy i przechowywania ziemniaków. W o-

(dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu: powitanie delegacji na lotnisku

Fot. Jerzy Patan

Europejska podróż R. Reagana

Rzym (PAP). W środę po południu do Włoch przybył prezydent USA, Ronald Reagan, który 8—10 bm weźmie w Wenecji udział w spotkaniu przywódców siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw kapitalistycznych.

Wczoraj 5 czerwca prezydent USA wystąpi przed mikrofonami i kamerami włoskiego radia i telewizji z przemówieniem, poświęconym 40-leciu „Planu Marshalla”. Na 6 czerwca zaplanowano spotkanie Reagana w Watykanie z papieżem Janem Pawłem II.

Premier I. Carlsson przyjął M. Orzechowskiego

Perspektywy rozwoju stosunków polsko-szwedzkich

Sztokholm (PAP). Premier Szwecji Ingvar Carlsson przyjął 3 bm. ministra spraw zagranicznych PRL Mariana Orzechowskiego, w drugim dniu jego oficjalnej wizyty w Szwecji. Przedmiotem rozmowy były głównie możliwości i perspektywy rozwoju stosunków dwustronnych, a także niektóre wybrane problemy międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem współpracy między państwami europejskimi. Wyrażono przekonanie, że jeśli chodzi o stosunki między Polską i Szwecją istnieją jeszcze liczne, nie wykorzystane możliwości. Podkreślono gotowość obu stron do intensyfikacji dialogu poli-

tycznego i ożywienia współpracy dwustronnej we wszystkich dziedzinach, co byłoby korzystne dla obu krajów.

Min. M. Orzechowski przekazał premierowi I. Carlssonowi posłanie od prezesa Rady Ministrów PRL, Z. Messnera, zawierające zaproszenie do złożenia w dogodnym terminie oficjalnej wizyty w Polsce.

Bezpośrednio po tym spotkaniu, w centrum prasowym szwedzkiego MSZ odbyła się konferencja prasowa M. Orzechowskiego dla prasy szwedzkiej i miejscowych korespondentów zagranicznych.

LISTY, LISTY

Dom — widmo

Chcę opisać sprawę domu-widma znajdującego się w wiosce Osowo Lęborskie. Jeżdżę często samochodem do Lęborka, bo taką mam pracę. Pokonuję trasę Gdańsk — Kartuzy — Lębork. Przy tej trasie dwa lata temu postawiono mury parteru domu mieszkalnego. Dalej nic. Kiedyś z ciekawości wysiadłem, by popatrzeć co się tu dzieje. Moje oburzenie na marnotrawstwo nie miało granic. Bałagan na

placu, rozsypujące się pustaki, podpiwniczenie w wodzie. Mury wkrótce się rozsypią.

Budynek należy do PGR w Osowie. Kto za to marnotrawstwo odpowiada? Te roboty musiały kosztować niemało! Brak jest mieszkań w Polsce, każdy o tym wie. Żeby więc w ten sposób marnować dobro społeczne?

MAREK MACIEJCZYK
Gdańsk

3,1 mln skorzysta z różnych form wypoczynku

Wakacje dla dzieci i młodzieży

W czasie dwóch letnich miesięcy ok. 3,1 mln dzieci i młodzieży szkolnej skorzysta z różnych form wakacyjnego wypoczynku, z czego 1,3 mln spędzi wakacje w miejscu zamieszkania; ponad 380 tys. młodych Polek i Polaków wyjedzie za granicę, głównie do krajów socjalistycznych. O tych sprawach i związanych z nimi przygotowaniach do wakacji mówiono na posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów ds. Młodzieży. Obradom przewodniczył wicepremier Manfred Gorywoda.

Mimo 20 proc. wzrostu, w porównaniu z ubr., kosztów organizacji kolonii i obozów, wzrasta jednocześnie liczba ich uczestników. Większość turnusów odbywać się będzie w szkołach. Ich stan pod względem sanitarnym budzi poważne zaniepokojenie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Spo-

lecznej. W ubr. stwierdzono wiele uchybień i zaniedbań organizatorów wakacyjnego wypoczynku dla dzieci i młodzieży.

Najwięcej będzie wyjazdów dziewcząt i chłopców z Polski do NRD, CSRS, na Węgry i do Związku Radzieckiego. W wielu przypadkach po-



E. Honecker
z wizytą w Holandii

Z trzydniową oficjalną wizytą na zaproszenie rządu holenderskiego przybył do Rotterdamu sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa Erich Honecker. W rozmowie z dziennikarzami holenderskimi Erich Honecker poinformował, że prawdopodobnie jeszcze w tym roku złoży po raz pierwszy wizytę w RFN.

Narada szefów GZP
państw-stron Układu
Warszawskiego

W Moskwie rozpoczęła się narada szefów głównych zarządów politycznych armii państw — stron Układu Warszawskiego. Uczestniczy w niej szef GZP WP generał dywizji Tadeusz Szulc. W pracach bierze też udział pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR — naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow.

Nie wierzą prezydentowi

Według przeprowadzonej przez sieć telewizyjną ABC i dziennik „Washington Post” ankiety badania opinii publicznej, 69 procent Amerykanów jest przekonanych, że prezydent Ronald Reagan nie mówi prawdy o skandalu z dostawami broni do Iranu oraz przekazaniem uzyskanych w ten sposób środków nikaraguańskim contras.

Wspólny prom

Stany Zjednoczone i Japonia porozumiały się w sprawie wspólnej budowy kosmicznego promu transportowego. Poinformował o tym w Tokio rzecznik japońskiego rządu ds. nauki i techniki.

Piorun zabił 10 osób

Piorun zabił 10 chłopów pracujących na polu ryżowym koło Banchhampuru, we wschodniej części Bangladeszu. Informuje o tym prasa bangladeska.



Strefowa narada
województw

Z udziałem prezesa Rady Ministrów Zbigniewa Messnera odbyła się w Zielonej Górze strefowa narada województw z województw zachodnich. W czasie narady omówiono wyniki realizacji planów społeczno-gospodarczych w pierwszych miesiącach br. oraz wynikające stąd zadania. Szczególną uwagę poświęcono problemom odbudowy strat zimowych, budownictwa mieszkaniowego i rolnictwa.

Z Krakowa do USA

Na podkrakowskim lotnisku w Balicach wylądował wczoraj rejsowy samolot linii lotniczych PAN American, inagurujący połączenia Krakowa z miastami w Stanach Zjednoczonych. Loty, z i do Krakowa, odbywać się będą 2 razy w tygodniu. Linia czynna będzie od czerwca do końca września.

Przed Dniem Ochrony
Środowiska

W Olsztynie rozpoczęły się wczoraj krajowe obchody Światowego Dnia Ochrony Środowiska. W czasie ich trwania — do 5 bm. czynne będą wystawy fotograficzne, plakaty i wydawnictwa, prezentujące piękno przyrody Warmii i Mazur oraz dorobek w ochronie jej przed degradacją. Odbywać się będą sympozja i seminaria na temat ochrony środowiska w najbliższych latach.

Postęp w budowie
oczyszczalni ścieków

Można ocenić, że miniony rok był pomyślny dla ochrony środowiska. Postęp nastąpił w budowie oczyszczalni ścieków: wzrosło 223 takie obiekty; 29 — to oczyszczalnie komunalne, a 194 — urządzenia neutralizujące zanieczyszczenia przemysłowe.



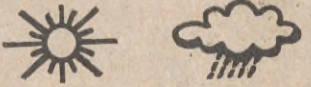
Drzewo nie smagane wiatrem rzadko kiedy
wyrasta silne i zdrowe.

(Seneka)

Imieniny — Franciszka, Karola

1970 — wyspa Tonga na Pacyfiku uzyskała niepodległość
1942 — na Pacyfiku rozpoczęła się bitwa o Midway
1647 — król Anglii, Karol I stał się zakładnikiem armii

Wschód słońca o 4.19, zachód o 20.50



Dziś na Pomorzu Środkowym znów ma być zachmurzenie, przeżądnie duże i przelotne opady deszczu. Temperatura do 13 stopni. Wiatr słaby z kierunków zmiennych. (par)

Sygnaty CZYTELNIKÓW

REPORTERZY „GŁOSU”
oczekują codziennie
w godz. 9-13 tel. 250-05

Nie tylko spirala była za krótka...

Koszalin. W ubiegłą niedzielę w naszym domu przy ul. Łużyckiej 42 nastąpiła awaria sieci kanalizacyjnej. Zatkana sieć rura i nieczystości zaczęły wylewać się w łazienkach. Wzwaaliśmy o pomoc — relacjonuje nasza Czytelniczka. — Owszem, przyjechali, ale okazało się, że spirala do przepychania rur jest za krótka. W poniedziałek przyjechała następna ekipa, z taką samą spiralą. We wtorek nie było już nikogo. Interweniowali w Komitecie Miejskim partii. To pomogło na tyle, że mieliśmy wizytę kolejnej grupy pracowników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Niestety, z takim samym skutkiem. O godz. 11.30 okazało się, że jeśli spirala jest za krótka, to dzień pracy — dla fachowców PWiK stanowiąco za długi. Dla południem byli już oni po robocie. Woda nadal wylała z muszli...

Nic dodać. Trzeba jednak powiedzieć, że „po stronie PWiK przewidywać się czyste” — jak stwierdzono w tym przedsiębiorstwie — ale... „trzeba poczekać” — jak powiedziano w biurze Zakładu nr 4 PGM. Lokatorzy czekają więc, ale teraz zalewa ich nie tylko woda... (es)

„Maluchy” do Zairu

Biuro Eksportu Fabryki Samochodów Małolitrażowych sprzedało partię „maluchów” do Zairu i Gabonu. Jeszcze w br. pierwsze „maluchy” sprzedane zostaną do Indii i Iranu. Do Iranu planuje się m.in. sprzedaż fiatów 126p w wersji dla inwalidów.

Od dziś w Kołobrzegu

Święto poezji i prozy rosyjskiej i radzieckiej

(Inf. wł.) Wczoraj przyjechali do Kołobrzegu uczestnicy XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytacji Poezji i Prozy Rosyjskiej i Radzieckiej, zwycięzcy wojewódzkich eliminacji z całego kraju. Wczoraj o godz. 20 uczniowie kołobrzeskich szkół — członkowie zespołów artystycznych — przywitali gości specjalnie na tę okazję przygotowanym koncertem.

Dzisiaj odbędzie się uroczyste otwarcie konkursu, rozpoczyna się recytatorskie prezentacje. Uczniowie szkół podstawowych przedstawiać będą poezję i prozę rosyjską i radziecką w auli Liceum Ogólnokształcącego, a uczniowie szkół ponadpodstawowych — w auli Zespołu Szkół Zawodowych w Kołobrzegu.

(dokończenie na str. 2)



Zachodni Brzeg Jordanu. Studenci palestyńscy z pochodniami i flagą Palestyny demonstrują w 22. rocznicę utworzenia OWP i przeciwko okupacji izraelskiej.

CAF — Reuter

Projekt programu umacniania pieniądza

„Nie ma żadnych powodów, aby Polacy skazani byli na zły pieniądź” — powiedział prezes Narodowego Banku Polskiego Władysław Baka 3 bm. podczas konferencji prasowej, poświęconej prezentacji projektu programu umacniania pieniądza. Jego główną zasadą ma być niewypuszczenie w obieg pieniędzy, które nie znajdują pokrycia w towarach i usługach. W tym sensie bank przestaje być pozornym dobroczyńcą, również dla budżetu państwa. I nie będzie emitował pieniędzy bez pokrycia dla wyrównania jego deficytu.

Władysław Baka szeroko uzasadnił potrzebę umacniania złotówki polemizując z poglądem, iż należałoby z tym poczekać na lepsze czasy i umocnienie całej gospodarki. W powojennej historii — powiedział — pozycja złotego nigdy nie była uważana za istotny problem. Dopiero reforma pokazała z całą wyrazistością, że gospodarka nie może funkcjonować bez mocnego pieniądza. Przedstawiony projekt programu jest więc spójny z założeniami II etapu reformy.

Prezes NBP podkreślił jednak, że projekt programu nie zawiera żadnych propozycji wymiany pieniądza.

A oto w skrócie najważniejsze cele programu: pierwszy to odzyskanie przez pieniądź zdolności do

wypełniania wszystkich swych funkcji, eliminowanie jego „wtórników” w postaci asygnat, limitów, przydziałów itp. Kolejny cel stanowi zmniejszenie w ciągu 2—3 lat stopnia inflacji do jednocyfrowej wielkości. Wreszcie trzeci — dalekosiężny to doprowadzenie najpierw do ograniczonej a następnie do pełnej wymienialności złotego.

Konferencja prasowa prezesa NBP Władysława Baki

Z kolei proponowane „drogi doświadczenia” uwzględniają przede wszystkim wykorzystanie wszelkich możliwości wzrostu podaży towarów i usług, zniesienie barier stojących jeszcze na drodze przedsiębiorczości. W tym celu musi się również zmienić system ocen społecznych. Posiadanie mocnych i trudnych pieniędzy nie powinno być powodem do wstydu, ale raczej do chwały.

Wreszcie trzeci kanon — to zasada „rozwój tylko dla efektywnych”. Reguła ta powinna być — podkreślił Władysław Baka — realizowana z żelazną konsekwencją, nawet gdy

nieśie za sobą ryzyko lokalnych konfliktów. Oprócz tych kierunkowych założeń program proponuje dokonanie kolejnego przeglądu inwestycji pod kątem ich efektywności, uproszczenie systemu ekonomicznego i przez przywrócenie rzeczywistych treści takim kategoriom ekonomicznym jak cena i kurs walutowy.

Najważniejszą jednak sprawą jest odzyskanie równowagi; dostosowanie popytu do możliwości podaży, co — jak stwierdził W. Baka odpowiadając na pytania dziennikarzy — nie musi oznaczać obniżenia stopy życiowej. Należy się jednak zastanowić nad zweryfikowaniem niektórych ustawowych zasad kształtowania dochodów, przede wszystkim zaś nad celowością stosowania różnego rodzaju parytetów. Ich rezultat jest obecnie taki, że wzrost wynagrodzeń w sferze produkcyjnej o 1 złoty, powoduje konieczność wydatkowania 2 złotych na zwiększenie dochodów innych grup społecznych, niż zatrudnieni przy produkcji materialnej.

Prezes NBP zapowiedział również reformę systemu bankowego. Jednym z jej celów jest uniezależnienie banków od administracji, przy zachowaniu funkcji kierowania obiegiem pieniężnym. Przewiduje się także decentralizację systemu bankowego, powołanie kilku banków o ogólnokrajowym zasięgu.

Program umacniania pieniądza podkreślił na zakończenie prezes W. Baka nie ma jeszcze postaci ostatecznego dokumentu. Będzie on nadal przedmiotem dyskusji. Umocnienie złotówki musi się odbyć na zasadzie „coś za coś”. Wydaje się jednak, że potrzeba taka istnieje w społeczeństwie i wszelkie racjonalne kroki w tym kierunku zostaną przyjęte z uznaniem. (PAP)

Z Pomorza

Przed wizytą papieża w Polsce

(Inf. wł.) Wojewoda koszaliński Jacek Czajka spotkał się wczoraj z ordynariuszem Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, księdzem biskupem Ignacym Jeżem. Oceniono stan przygotowań do trzeciej wizyty w Polsce papieża Jana Pawła II. Przygotowania — jak stwierdzono — przebiegają zadowalająco.

Wojewoda koszaliński zapoznał księdza biskupa z problematyką społeczno-gospodarczą województwa. (pl)

Z prac Prezydium WK SD

(Inf. wł.) Pod przewodnictwem Jerzego Mazurkiewicza obradowało wczoraj w Słupsku Prezydium WK SD. Wysoce oceniono przebieg szkolenia partyjnego w Stronictwie. Stwierdzono, że największym zainteresowaniem uczestników cieszy się zagadnienie związane z ekologią oraz etyką zawodową i moralnością społeczną.

W drugiej części posiedzenia członkowie Prezydium przeanalizowali problemy ochrony środowiska w woj. słupskim w związku z przygotowaniem wspólnym plenarnym posiedzeniem wojewódzkich instancji PZPR, ZSL i SD. Plenum zainauguruje obchody tegorocznych Centralnych Dni Morza. (elg)

Konferencja prasowa w UW w Koszalinie

(Inf. wł.) Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Koszalinie odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy poświęcona przygotowaniom do sezonu turystyczno-wypoczynkowego, którą prowadził wicewojewoda Zygmunta Boczkowski. W konferencji udział wzięli kierownicy przedsiębiorstw i organizacji zajmujących się obsługą ruchu turystycznego.

Do spraw poruszonych na konferencji powracać będziemy na łamach „Głosu”. (ho)

Delegacja rolna KC NSPJ na Ziemi Koszalińskiej

(dokończenie ze str. 1)

kresie ostatniego dwudziestolecia Instytut przekazał do wdrożenia 41 nowych odmian ziemniaka, w tym 26 jadalnych i 15 skrobiowych.

Goście zapoznają się z osiągnięciami Instytutu, kompleksową technologią uprawy, kierunkami aktualnie prowadzonych badań, a następnie zwiedzają Stację Hodowli Roślin w Strzeżewie.

W godzinach wieczornych delegacja wraz z towarzyszącymi osobami spotkała się z Sekretarzem KW PZPR i Sekretarzem KW poinformował gości o osiągnięciach, zamierzeniach i problemach kosza-

lińskiego rolnictwa. W chwili oddawania gazety do druku rozmowy trwały. (lb)

W przeddzień przyjazdu do Koszalina przebywającego w Polsce na czele delegacji rolni KC NSPJ, członka Biura Politycznego, sekretarza KC Wernera Felfe, przejął sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Wojciech Jaruzelski. Przedmiotem rozmowy były sprawy dalszego rozwoju współpracy międzypartyjnej w rolnictwie i gospodarce żywnościowej.

Przywódca ChRL przybywa do Polski

(dokończenie ze str. 1)

nym. Nowy etap w rozwoju tych stosunków otworzyła robocza wizyta we wrześniu ubr. w Chinach i sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego, który przekazał wówczas zaproszenie dla Zhao Ziyanga do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce.

Rozmowy przywódców obu państw nabrały ożywczego impulsu

procesem zacieśniania wzajemnych kontaktów i rozwoju wszechstronnej współpracy. Dotyczy to stosunków międzypartyjnych, między organizacjami społecznymi, kontaktów kulturalnych i gospodarczych. Chiny są interesującym partnerem, gdyż potrzeby tego kraju, zwłaszcza w zakresie modernizacji gospodarki, dają szerokie możliwości współpracy ekonomicznej. A według wspólnych ocen rozwija się ona pomyślnie. (PAP)

Wywiad Wojciecha Jaruzelskiego na łamach „Renmin Ribao”

Pekin. (PAP). Centralny organ KC KPCh, dziennik „Renmin Ribao”, zamieścił 3 bm. treść wywiadu Wojciecha Jaruzelskiego dla specjalnego wysłannika tej gazety, Lin Shenga. Skrócony tekst ukazał się na łamach zagranicznej edycji „Renmin Ribao”, również na pierwszej stronie.

Główne punkty wywiadu pol-

skiego przywódcy przekazała w serwisie chińsko- i obcojęzycznym agencja Xinhua za swoim korespondentem z Warszawy, uwypuklając sformułowania dotyczące znaczenia wizyty Zhao Ziyanga w Polsce i zainteresowanie nią, a także rozwój stosunków polsko-chińskich i ich dalszego zacieśnienia. Za Xinhua przekazano ten wywiad w językach radiowych i telewizyjnych.

Lato bez owoców?

(dokończenie ze str. 1)

Wiśnie kwitną, ale istnieje obawa, że nie wydadzą owoców, gdyż prawdopodobnie przemarzły paki kwiatowe. Porzeczki też kwitną, jednak nie wiadomo, czy zawiązkę owoców nie będą opadały. Śliwy zupełnie przemarzły.

Na plantacjach Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Słupsku truskawki są dorodne, mają dużo kwiatów. Jak ocenia Stanisław Nawrocki, kierownik działu produkcji ogrodniczej, ich rozwój jest opóźniony o jakieś trzy tygodnie. Pierwszych owoców należy spodziewać się około 5 lipca.

Porzeczki zapowiadały się dobrze,

ale już teraz wiadomo, że dadzą jedynie 30 proc. ubiegłorocznego zbioru.

Śliwy kwitną, trudno jednak przewidzieć czy wydadzą owoce. Prawdopodobnie kwiaty przemarzły jeszcze w pakach. W rejonie Kobylnicy drzewa te w ogóle nie mają kwiatów. Bardzo ucierpiały maliny. Tu owoców tych wcale nie będzie. Przeprowadzono rozmowy z plantatorami i postanowiono zlikwidować plantacje tych roślin, a na ich miejscu posadzić truskawki.

Tak więc jeżeli w najbliższym czasie przymrozki nie zniosą kwiatów truskawek, być może latem skończymy chociaż tych owoców. Na inne nie ma co liczyć, chyba że handlowcy sprdadzą je z innych rejonów kraju. (bog)

LIBAN

Pogrzeb premiera R. Karamiego

Bejrut (PAP). Pogrzeb premiera Libanu Raszida Karamiego odbył się 3 bm. w jego rodzinnym mieście Tripoli. W uroczystościach żałobnych wzięły udział dziesiątki tysięcy ludzi. Obok rodziny obecni byli pełniący obecnie funkcję premiera Selim Hoss, reprezentujący prezydent Amina Dżemajela oraz inni znani przywódcy polityczni Libanu.

Raszid Karami zginął był przez wszystkich jako jeden z najwybitniejszych przywódców Libanu oddanych sprawie dialogu wewnętrznego, jedności państwa i społeczeństwa.

Przybyły na pogrzeb wiceprezydent Syrii oświadczył, że zabójstwo R. Karamiego godzi w interesy całego świata arabskiego. Mord popełniony na osobie Karamiego znalazł także jednoznacznie ocenę w wystąpieniach przedstawicieli obu głównych społeczności Libanu — muzułmańskiej i chrześcijańskiej.

Podkreślano powszechnie zasługi Karamiego, dążącego do utrzymania dialogu narodowego, jego walkę o arabski charakter Libanu.



Na zaproszenie Kołobrzeskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego przebywała w Kołobrzegu delegacja Kulturbundu z zaprzyjaźnionego miasta Ueckermünde, z przewodniczącym Siegfriedem Kuchenbuchem. Goście spotkali się z projektantem odbudowywanego centrum Kołobrzegu arch. inż. Andrzejem Lepczyńskim. Zwiedzili także nowo zbudowaną oczyszczalnię ścieków w Grzybowie.

Przeprowadzono rozmowy na temat tegorocznej współpracy i wymiany grup działaczy oraz pracowników kultury obu miast.

Delegacja z NRD uczestniczyła w odsłonięciu tablicy pamiątkowej w bibliotece miejskiej. Dr S. Kuchenbuch został uhonorowany medalem „Mecenasom kultury i sztuki”, który wręczył mu przewodniczący MRN w Kołobrzegu Jan Dzionk — (na zdjęciu). (kar)

Fot. K. Ratajczyk

Start po studenckie indeksy

W tym roku — system punktowy

(Inf. wł.) Po maturalnych emocjach kandydaci na studia „kuja” przed egzaminami wstępnymi. W tym roku w uczelniach podległych ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego obowiązywać będą zmienione zasady przyjęć kandydatów na pierwszy rok studiów.

W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku, przygotowującej kadry nauczycielskie dla szkół Pomorza Środkowego, studia na pierwszym roku podejmuje 375 osób. Oprócz dotychczas funkcjonujących kierunków, tj. filologii polskiej i rosyjskiej, historii, matematyki, geografii, biologii, wychowania przedszkolnego, nauczania początkowego, pedagogiki opiekuńczej oraz wychowania muzycznego, wznowiony będzie w tym roku nabór na fizykę (20 miejsc).

Warunkiem uzyskania indeksu jest zdanie egzaminu wstępnego, tzn. uzyskanie co najmniej ocen dostatecznych z wszystkich przedmiotów objętych egzaminem. Przy takich ocenach kandydat na studia może uzyskać 42 punkty. Jest to minimum. Maksymalna liczba punktów wynosi 100 i składają się na nią: wyniki egzaminu wstępnego (do 70 punktów), wyniki ze szkoły średniej (do 20 punktów) oraz rozmowa kwalifikacyjna

i opinia szkoły średniej (zakład pracy, jednostki wojskowej) — do 10 punktów.

Postępowanie kwalifikacyjne na pierwszy rok studiów ma charakter konkursowy. Jak zawsze, szczegółowych informacji na ten temat udziela Rektorat Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Egzamin wstępny do WSP rozpoczyna się 7 lipca.

Słupską uczelnią w ramach przygotowań kandydatów na studia wyższe zorganizowała cykl spotkań pracowników naukowo-dydaktycznych z uczniami szkół średnich oraz dni otwartej uczelni. W czytelnicy biblioteki głównej wyłożone są zestawy pytań egzaminacyjnych na wszystkie kierunki studiów, ułatwiające przygotowanie do egzaminów. Kurator oświaty i wychowania, dla umożliwienia szerszego korzystania z tych zestawów, zobowiązał się je przesłać do poszczególnych wydziałów oświaty i szkół średnich. (elg)

Święto poezji

(dokończenie ze str. 1)

Wieczorem uczestnicy centralnych eliminacji zaproszeni zostali na wystawę i kiermasze wydawnictw radzieckich oraz na spotkania autorskie z poetami z ZSRR przygotowane przez Międzynarodowy Klub Prasy i Książki w Kołobrzegu. Tego samego dnia aktor Jan Moldawski w koszalińskim empiu przedstawił monodram na podstawie powieści F. Dostojewskiego „Krokodyl”. Zaproszona na konkurs do Kołobrzegu delegacja młodzieży radzieckiej spotka się z uczniami kołobrzeskich szkół. (ar)

Rekordowy przemysł narkotyków w Japonii

Tokio (PAP). Dziennik „Japan Times” informuje, że policja japońska skonfiskowała w ubiegłym roku około 420 kilogramów narkotyków, co stanowi rekord w okresie po II wojnie światowej. W związku ze wzrostem przemysłu do Japonii narkotyków oraz zwiększeniem liczby narkomanów główny urząd policji postanowił podjąć bardziej efektywne środki przeciwko handlowi narkotyków.

Salmonella przyczyną zatrucia 576 osób

W Mogielnicy w woj. radomskim doszło do masowego zatrucia po spożyciu lodów z prywatnej wytwórni. Do placówek służby zdrowia zgłosiło się 576 osób z objawami zatrucia pokarmowego. Z tej liczby 106 chorych zostało poddanych hospitalizacji w szpitalach. Większość chorych to dzieci i młodzież. Stan pacjentów nie budzi obaw i ulega systematycznej poprawie.

Morze wyrzuciło ciała dwojga studentów

Od stycznia br. na Wybrzeżu Gdańskim trwały poszukiwania zaginionych studentów gdańskiej Akademii Medycznej — Małgorzaty Korolczuk i Adama Musiała. Zaginionych widziano ostatni raz na soppokim deptaku. Poszukiwania nie dały jednak rezultatu.

Epilog tej sprawy był zaskakujący. W odstępie kilku dni morze wyrzuciło na soppokę plizę ciała obydwu zaginionych. Ofiary tragedii nie miały śladów wskazujących na ewentualne u-

Większość popiera propozycję ZSRR

Sondaż w sprawie rakiet w RFN

Bonn (PAP). Zdecydowana większość zachodniemieckiego społeczeństwa popiera propozycję Związku Radzieckiego w sprawie likwidacji w Europie rakiet średniego zasięgu i rakiet operacyjno-taktycznych.

90 procent obywateli RFN opowiada się za tzw. podwójnym rozwiązaniem zerowym w odniesieniu do tego typu broni rakietowej. Taki wskaźnik przyniósł sondaż opinii publicznej przeprowadzony na zle-

cenie drugiego programu zachodniemieckiej telewizji ZDF.

Większość mieszkańców RFN uważa, iż kierownictwo radzieckie zasługuje na większe zaufanie niż administracja USA. Zaledwie 35 procent ankietowanych wierzy w rozpowszechniane na Zachodzie opinie o rzekomym zagrożeniu wojennym ze strony Układu Warszawskiego. Ponad 50 procent uważa, iż między Układem Warszawskim a NATO istnieje równowaga militarna.

Homoseksualista — rekordzista

Waszyngton (PAP). Podczas obrad międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej walce z AIDS amerykańscy lekarze poinformowali o niebywałym przypadku masowego zarażenia tą chorobą. Ujawniony i poddany leczeniu 30-

letni homoseksualista z Waszyngtonu przez dłuższy czas, mimo świadomości zakażenia chorobą, miał kontakty seksualne z około czterdziestoma partnerami tygodniowo. Odbywał się to w waszyngtońskich łazienkach publicznych.

SPORT

Pogrom ŁKS w Katowicach

Wczoraj odbyły się półfinałowe mecze piłkarskie o Puchar Polski. W Katowicach miejscowy GKS rozgromił Łódzki Klub Sportowy 5:1 (5:0). Gdyby w drugiej połowie katowiczanie, a zwłaszcza M. Koniarz, wykorzystali dogodną sytuację do zdobycia bramki — wynik mógł być nawet dwucyfrowy. GKS jest już praktycznie w finałach pucharu, gdyż trudno uwierzyć w to, aby łodzianie w rewanżu odrobili stratę czterech bramek.

W drugim meczu półfinałowym Śląsk Wrocław pokonał Wisłę Kraków 1:0 (0:0).

Koszykarze rozkopali od zwycięstwa

Z udziałem 12 drużyn rozpoczęły się w środę w ateńskim Pałacu Pokoju i Przyjaźni XXV Mistrzostwa Europy Koszykarzy. Dobrze zainaugurowała udział w nich reprezentacja Polski, wygrywając z Holandią 91:84 (40:45) i stwarzając sobie tym samym dobrą pozycję wyjściową w rywaliza-

cji o jedno z czterech czołowych miejsc w grupie „B”.

Najwięcej punktów dla Polski zdobyli: D. Zelig — 29, K. Fikiel — 22, J. Bińkowski — 12, D. Szczubiał — 11.

W innym meczu tej grupy Izrael wygrał z Czechosłowacją 99:83 (44:40).

Przegrał kolejny pięściarz

Na mistrzostwach Europy w boksie Andrzej Gołota przegrał w ćwierćfinale (waga ciężka) z Ramazanem Siebiejewem (ZSRR) na skutek kontuzji w III rundzie.

Włosi najmłodszymi mistrzami Europy

We Francji zakończyły się V Mistrzostwa Europy najmłodszych piłkarzy — juniorów do lat 16. Tytuł mistrzowski zdobyli Włosi pokonując na Parc des Princes ZSRR 1:0 (1:0).

Trzecie miejsce w turnieju zajęła reprezentacja Francji, pokonując Turcję 3:0 (2:0).

Totek

Ekspres Lotek: 19, 31, 35, 38, 39
Super Lotek: 8, 24, 32, 40, 42, 44, 47

Z ostatniej chwili

■ W WARSZAWIE zakończyły się kilkudniowe obrady wspólnego komitetu redakcyjnego Polskiej Akademii Nauk i Akademii Nauk ZSRR, zajmującego się historią stosunków polsko-radzieckich.

■ Z OKAZJI zbliżającej się wizyty papieża Jana Pawła II w siedzibie ambasady polskiej w Wiedniu odbyło się spotkanie z kilkudziesięcioposobową grupą polskich księży i zakonników, prowadzących działalność duszpasterską w Austrii, na które przybył cieszący się dużym autorytetem kardynał Franz Konig.

■ ORGANA bezpieczeństwa NRD aresztowały obywatela RFN Clausa W., pod zarzutem uprawiania działalności szpiegowskiej na rzecz wywiadu RFN. Prokuratura wszczęła śledztwo.

■ JAK PODAŁO kubańskie Ministerstwo Obrony w centralnym regionie wyspy rozpoczęły się wielkie manewry wojskowe. Odbywają się one na terenie czterech (spośród 11) prowincji kraju. Manewry odbywają się pod kryptonimem „30 rocznica powstania wrześniowego” i potrwać kilka miesięcy.

■ 4 OSOBY zginęły, a 24 zostały ranne w wyniku eksplozji bomby podłożonej w sali jednego z kin w Peszawarze, w Indiach. Sprawców nie ujęto.

■ 30 OSÓB zostało rannych w wyniku zamachu bombowego na terenie jednego z najbliższych uczęszczanych bazarów w Rawalpindi, 8 km od Islamabadu. Wybuch bomby zniszczył wiele domów mieszkalnych, sklepów i stoisk na bazarze.

Jaka rolę podstawowa organizacja partyjna spełnia w zakładzie pracy lub swoim środowisku? Czy ma wpływ na najważniejsze tam decyzje? Czy dostatecznie dużo uwagi poświęca pracy z młodzieżą? Jakimi problemami żyją członkowie partii? To tylko kilka z całej gamy pytań, na które odpowiedzi szukali etatowi pracownicy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Słupsku w czasie spotkań i rozmów z pierwszymi sekretarzami POP i szeregowymi członkami partii, jak również z bezpartyjnymi, w czasie wizyty w Głównych, która odbyła się niemal w przeddzień IV Plenum KC PZPR.

UCZESTNICZYŁEM w podsumowaniu tej wizyty z udziałem sekretarza KW PZPR Borysa Drobko. Na początku — kilka refleksji ogólnych.

Wiele podstawowych organizacji

też w Izby, gdzie przecież istnieje gospodarstwo rybne. Otworzyło ono nawet punkt sprzedaży ryb, ale sprzedaje się je podobno wszystkim... z wyjątkiem mieszkańców Izby. Tyle powiedziano pod adresem PGRyb.

PARTIA W GMINIE GŁÓWCZYCE

Do zrobienia nadal jest wiele...

partijnych za jedno z głównych zadań uznano działania na rzecz poprawy ładu, porządku i estetyki. Efekty tego są widoczne, ale głównie w otaczających Głównyce wsiach. Same Głównyce są szare, brudne, rozkopane. Na tle odpadających tynków, rozwalających się schodów, oberwanych rynien i brudnych chodników, niewielki fragment wybielonego płotu w pobliżu restauracji wygląda... jakoś nienaturalnie. Najbardziej kolorytowo miejscem w Głównych jest... stacja benzynowa. Od szarego tła nie odbija do towarowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Nawet w gmachu, gdzie odbywało się podsumowanie rozmów — mieści się w nim m.in. gminna biblioteka, „króluj” brud, odprapiane i zawilgocone ściany dopełniają smutnego wyglądu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że o młodzieży i współpracy z organizacjami młodzieżowymi mówiono dość pobieżnie. W Głównych więc albo z młodzieżą się nie pracuje (a jeśli już — to bardzo mało) i tym chyba trzeba tłumaczyć mniejszy niż w innych gminach wzrost szeregowych partyjnych, dużo mniejszy procent członków i kandydatów PZPR wśród miejscowej społeczności.

SPOTKANIA takie zawsze są okazją do wyłonienia największych bolączek i problemów, jakimi żyją nie tylko członkowie partii, ale i bezpartyjni. Trochę to smutne, że w Nieckowie, Podolu Dolnym, Górzynie, Stowięcinie, Rzeszcu, Drzewie, Żelkowie i Rzechocinie, ludzie boją się czy starczy dla nich masła, mleka, chleba. Przeszli też wierzyć, że na sklepowych półkach obok dwu, trzech gatunków przetworów w stołkach znajdują się inne, bardziej atrakcyjne towary, tańsze gatunki wędlin, wyroby garmażeryjne czy ryby. O rybach, a właściwie ich braku mówiono

Pozostałe krytyczne uwagi odnoszą się do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Działa w niej 27-osobowa organizacja partyjna, a jej członkowie byli inicjatorami remontów kilku placówek handlowych. Remonty to jednak nie wszystko.

Dużo, ale niezbyt pozytywnie członkowie partii wypowiadali się na temat pracy służby zdrowia. Podobno mieszkańcy Stowięcina, mimo iż na miejscu mają własny ośrodek zdrowia, wolał jeździć do odległych miejscowości niż być poddawani terapii ograniczonej do aplikowania aspiryny lub lewatywy. W ośrodku panują pustki, co ma ponoć świadczyć, że w Stowięcinie ludzie są odporni i nie chorują. Prawda jest jednak inna, a dotyczy to również Drzewna, Żelkowa i Rzechocina.

Od lat tematem numer jeden w gminie jest rozwój telekomunikacji. Głównyce podłączone są do centrali nadzórnej w Słupsku, ale uzyskanie bezpośredniego połączenia z gminą lub Słupskiem z okolicznych wsi jest praktycznie niemożliwe. Utykiwania na telekomunikację dobiegają niemal z każdego zakątka gminy. Umowa z WUT pociągająca, że problemy te zostaną rozwiązane z chwilą, kiedy gmina zapewni mieszkanie pracownikowi tej instytucji. Gmina z zobowiązania się wywiązała, ale na szybki kontakt telefoniczny z pogotowiem ratunkowym czy strażą pożarną nikt nadal liczyć nie może.

JAKIE inne problemy próbują załatwić podstawowe organizacje partyjne? Przede wszystkim — żyją sprawami produkcyjnymi swoim przedsiębiorstw. Dzieje się tak m.in. w zakładach Stacji Hodowli Roślin w Nieckowie, Podolu Dolnym i Górzynie. Jeszcze niedawno ta SHR należała do najsłabszych w wojewód-

twie. Dziś przynosi wielomilionowe zyski, co jest zasługą i dyrektora i POP. Poprawiła się dyscyplina partyjna, akces do PZPR zgłaszają nowi ludzie. Już blisko 70 procent pracowników zrzeszyło się w związku zawodowym. Dobra atmosfera zaowocowała nie tylko wynikami finansowymi, ale również poprawą warunków pracy, wyglądem estetycznym zakładu.

Podobnie dzieje się również w zakładzie stowięcińskim. W miejscowości tej działa jednak również terenowa POP. Obie organizacje blisko ze sobą współpracują. To po ich interwencjach poprawiło się zaopatrzenie sklepu, z ich inicjatywy zawiązał się Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły. Terenowa POP stara się też rozwiązać problem braku mieszkań dla nauczycieli i dowozu dzieci do szkoły.

Innymi problemami żyją członkowie partii z zakładów rolnych wcho-

dzących w skład PGR Głównyce. Np. w Wykosowie z inicjatywy organizacji partyjnej przystąpiono do prac porządkowych i estetycznych. Członkowie partii byli inicjatorami budowy szkoły i boiska sportowego. Za największy kłopot w swoim zakładzie uznają brak części zamiennych do maszyn produkcji NRD.

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Głównych w 11 zakładach zatrudnia ogółem 968 pracowników. 27 procent z nich należy do partii. Praca partyjna prowadzona jest wg ściśle określonego planu i przydziału zadań. Zwiększyła się aktywność większości członków partii. Znacznie więcej niż dawniej prowadzi się dyskusji i zebrań o tematyce ideologicznej. Przeprowadza się w tym organizację Zakładu Rolnego w Głównych, gdzie z roku na rok rośnie liczba członków partii. Ale w poszczególnych POP i Komitecie Zakładowym nie brakuje też mankamentów. Zbyt mało organizuje się zebrań otwartych. Komitet Zakładowy — mimo iż zobowiązany do tego przez konferencję — dotąd nie zajął się należycie postulatami i wnioskami zgłoszonymi w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Jeszcze innymi problemami żyją wiejskie organizacje. Należą do nich nie tylko rolnicy, ale również nauczyciele, pocztowcy, robotnicy leśni itd. Dyskusje na zebraniach nie toczą się więc wyłącznie o temat rolnictwa. Członkowie partii skarżą się tu na małą skuteczność podejmowanych przez nich interwencji, na brak pomocy w realizacji zgłoszonych postulatów ze strony Urzędu Gminy czy GS. W sumie większość POP w gminie Głównyce pracuje efektywniej niż jeszcze niedawno temu, powoli odzyskuje autorytet i zaufanie. Do zrobienia nadal jest jednak wiele.

P. GŁOWACKI

Pierwsze starcie z rzeczywistością

Rozmowa z przewodniczącym Rady Społeczno-Gospodarczej przy WRN — MARIANEM OKULICZEM

— **Województwo „dorobiło się” kolejnej rady. Jest nią Rada Społeczno-Gospodarcza przy WRN. Jaki cel towarzyszył jej narodzinom, z kogo się składa, jak wyglądał tryb powoływania członków?**

— Radni przyjęli 28 kwietnia br. uchwałę o utworzeniu przy WRN Rady Społeczno-Gospodarczej — instytucji służącej poszerzeniu demokracji, pogłębianiu społecznej konsultacji przy rozwiązywaniu węzłowych problemów województwa. Zadaniem Rady jest wyrażanie opinii w sprawach m.in. założeń i projektów wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego, budżetu wieloletnich programów finansowania określonych zadań, założeń zagospodarowania przestrzennego, załączników do tych zadań, założeń społecznych potrzeb w dziedzinie ochrony zdrowia, opieki społecznej, oświaty i wychowania, kultury, spraw społeczno-bytowych oraz projektów przepisów prawa miejscowego. Zgodnie z uchwałą Rady Państwa, skład Rady Społeczno-Gospodarczej nie powinien przekraczać połowy liczby radnych WRN. Nasza składa się więc z 50 osób. Jej członków typowały samorządy przedsiębiorstw państwowych, organizacje społeczno-zawodowe, związkowe, organizacje rolników, spółdzielcze, rzemieślnicze, kobiece, młodzieżowe. W Radzie jest m.in. 13 robotników, 7 rolników indywidualnych, 18 inżynierów i 3 pracowników naukowych. Członkami PZPR jest 21 osób, ZSL 7, SD 3.

— **Większość stanowią członkowie partii i stronnictw politycznych. Czy nie zadzielał tu przypadkiem tzw. klucz?**

— Ani PZPR, ani ZSL czy SD nie typowały kandydatów. Do Rady trafili oni w wyniku suwerennych decyzji samorządów, związków zawodowych, organizacji rolniczych, itp. które dobierały kandydatów kierując się ich merytoryczną przydatnością, społeczną aktywnością, a nie przynależnością do partii.

— **Czy zdaniem Pana, jednocześnie wiceprzewodniczącemu WRN, charakter Rady Społeczno-Gospodarczej nie jest zbliżony z komisjami WRN, samą WRN?**

— Uważam, że nie. Rada jako instytucja konsultacyjno-opiniotwórcza powinna stać się — taki jest mój pogląd — platformą urzędniczą, inicjatyw terennych, czynników upowszechniania wiedzy o motywach decyzji podejmowanych przez

Wojewódzką Radę Narodową, przyczyniać się do rozwoju i samorządowego stylu działania, demokratycznego sposobu sprawowania władzy.

— **Odbyło się już pierwsze posiedzenie Rady. Jakie sprawy poszły na pierwszy ogień?**

— Opiniowaliśmy program rozwoju drobnej wytwórczości i usług w województwie do 1990 roku. Uznaliśmy, że nie zaspokaja on oczekiwań społecznych. Gorsetem krepującym rozwój drobnej wytwórczości są, zdaniem członków Rady, zbyt wysokie obciążenia podatkowe, uniemożliwiające zgromadzenie wystarczających środków na jej rozwój, a także zapis w CPR ograniczający wzrost wynagrodzeń do 12 proc., tłumiący przedsiębiorczość, wzrost wydajności i efektywności gospodarowania.

Na posiedzeniu Rady zaprosiliśmy specjalistę z Poznania, który zapoznał nas z rolą i zadaniami drobnej wytwórczości w gospodarce narodowej, uwypuklił uwarunkowania jej rozwoju, co pozwoliło naszym członkom swobodnie poruszać się w tej problematyce. Uznaliśmy, że drobna wytwórczość ma w tym województwie szczególną wagę, ze względu na jej miastotwórczą rolę — głównie w odniesieniu do małych miast i terenów słabo zurbanizowanych. Stąd powinna być przedmiotem stałego zainteresowania władz. Członkowie Rady wskazywali też na dotkliwe niedobory materiałowe. Krytykowano monopolistyczną pozycję przemysłu mięsnego, proponując rozwój małych reżni i masarni.

Dyskusja ujawniała duże rozstrzeżenie opinii. Może brak doświadczenia, bo było to pierwsze posiedzenie, a może fakt, że członkowie Rady otrzymali zbyt późno materiały, zdecydował, iż nie mogliśmy wypracować na posiedzeniu zgodnej opinii. Powołaliśmy zespół, upoważniając go do sformułowania stanowiska. Zespół, akceptując przedłożony program, uznał go za minimalny. Zalecił ciagle jego wzbogacanie poprzez poszukiwanie nowych możliwości gospodarczych i eliminowanie istniejących barier.

— **Wasze najbliższe plany...**

— W październiku będziemy dyskusować projekt założeń planu gospodarczego na przyszły rok oraz wojewódzki program rozwoju kultury do roku 1990. W listopadzie chcemy się zająć sprawami rozwoju rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego.

Rozmawiał: LEŚLAW BUDZISZ

Pierwsze w wyzwolonym kraju obchody Święta Ludowego w 1945 r. odbywały się pod hasłami: „Chłop polski jest czołowym obywatelem swego kraju”. „Polski chłop nie da się odepchnąć od współudziału przy budowie nowej, niepodległej i demokratycznej Polski Ludowej”.

Życie i ponad 40-letnia historia Polski socjalistycznej potwierdziły to przeświadczenie o dojrzałości obywatelskiej klasy chłopskiej oraz jej gotowości ponoszenia odpowiedzialności za ludowe państwo. Coraz większy jest wpływ przedstawicieli polskiej wsi na życie polityczne i społeczno-gospodarcze. A oto najnowsze dane dotyczące udziału ludowców we władzach PRL.

„CHŁOP POLSKI JEST DOJRZAŁYM OBYWATELEM SWEGO KRAJU”

Ludowcy we władzach

Funkcję marszałka Sejmu pełni z reguły działacz ludowy. Obecnie jest nim prezes NK ZSL — Roman Malinowski. Klub Poselski ZSL zrzesza 105 posłów (23 proc. ogólnej liczby posłów), w tym są 22 kobiety, których aktywność w obradach Izby i jej komisji jest powszechnie znana. W skład Komitetu Seniorów wchodzi także przewodniczący i sekretarz Klubu Poselskiego ZSL.

Ludowcy wchodzi w skład wszystkich 21 komisji sejmowych. W 4 pełnią funkcję przewodniczących, zaś w 18 — wiceprzewodniczących.

W Radzie Państwa ruch ludowy reprezentują 4 osoby, m.in. zastępca przewodniczącego — Tadeusz Szlachowski oraz sekretarz RP — Zygmunt Surowiec.

W wojewódzkich radach narodowych 16,3 proc. radnych — 1146 — to działacze ZSL. 137 spośród nich wchodzi w skład prezydium WRN. 9 jest przewodniczącymi, a 40 — wiceprzewodniczącymi WRN.

19 503 ZSL-owców ma znaczący wpływ na działalność rad stopnia podstawowego, w których stanowią 19 proc. ogółu radnych. Z tego w GRN 22,9 proc. w MGRN 19,1 proc. i w MRN — 8,1 proc. Przewodniczącymi rad stopnia podstawowego jest 420 ludowców (17,5 proc.), wiceprzewodniczącymi 1854 (77,2 proc.), 2722 przewodniczący komisjom rad narodowych.

Ludowcy w Radzie Ministrów i urzędach centralnych to: wicepremier Józef Kozioł, minister zdrowia i opieki społecznej Mirosław Cybulko, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Józef Zegar, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej Zbigniew Nocznicki, 8 podsekretarzy stanu w innych resortach, wiceprezes NIK Tadeusz Materka oraz prezes Sądu Najwyższego Wacław Sutkowski.

Spśród działaczy ZSL 8 jest wojewodami, a 38 — wicewojewodami.

IRENA SCHOLL



Koszaliński wiosenno-letni kiermasz Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 im. Mikołaja Kopernika, WPHW i PSS „Pionier” odwiedziło wielu mieszkańców miasta. Był tam także nasz fotoreporter. Zachwycił go pięknie przystrojone stoisko, pomysłowa ekspozycja towarów, plakaty reklamowe i... uroda dziewcząt — przyszłych sprzedawczyń, zdających swój pierwszy zawodowy egzamin. Klienci ocenili ich umiejętności na piątkę. Mamy nadzieję, że podobnego zdania będzie komisja egzaminacyjna.

Czekamy na podobną imprezę w przyszłym roku. (ak)
Zdjęcia: JERZY PATAN

kalendarioskop

Rzeka — rekordzista

Dopiero zdjęcia przesłane z satelitów oraz statków kosmicznych pozwoliły ustalić, że syberyjska rzeka Ob jest rekordzistką, jeśli chodzi o ilość jezior leżących w jej dorzeczu. Otóż naliczono tu 579 233 jeziora o łącznej powierzchni 62 140 km kw. Warto przypomnieć, że rzeka Ob ma 3650 km długości, a powierzchnia jej dorzecza wynosi 2990 tys. km kw. Do Zatoki Obi na Morzu Karskim „wlewa” średnio 12 700 m sześć. wody na sekundę. Drugie miejsce, na świecie, jeśli chodzi o ilość jezior, zajmuje inna rzeka syberyjska — Lena. W jej dorzeczu o powierzchni 2490 tys. km kw. znajduje się 314 596 jezior.

Roztargniony bandyta

W banku w Milwaukee w stanie Wisconsin dokonano napadu rabunkowego w stylu filmów kryminalnych. Bandyta podał kasjerce kartkę z tekstem: „To jest napad. Zachowuj się normalnie. Żądam dużo pieniędzy. Nie zmuszaj mnie do zabicia ciebie. Jeżeli nacisniesz przycisk alarmowy, będziesz martwą kobietą”. Napad się udał, lecz sprawcę już po kilku godzinach aresztowano w jego własnym domu. Na drugiej stronie pozostawionej w banku kartki było bowiem nazwisko kuratora sądowego i daty wyznaczonych zgłoszeń, prawdopodobnie podopiecznemu. Kurator

miał w swoim kalendarzu nazwisko i adres osobnika, który po 26 latach niedawno wyszedł z więzienia.

Rekonstrukcja karaweli Kolumba

Amerkański admirał w stanie spoczynku William Lemos postanowił zrekonstruować statki, na których w 1492 roku przybyła do „Nowego Świata” wyprawa Krzysztofa Kolumba. Ma on nadzieję, że w 500 rocznicę historycznej ekspedycji przejmie pod swoje dowództwo flotyllę złożoną z trzech karaweli — „Nina”, „Pinta” i „Santa Maria”. Statki będą miały naturalną wielkość. Z zewnątrz niczym nie będą różniły się od swych sławnych poprzedników. Według planów admirała, po ukończeniu żaglowce odbędą rejs po Morzu Karaibskim oraz zawiną do portów USA i Kanady.

osoby wzywane m.in. przez organa władzy i administracji państwowej, sądy, prokuraturę, kolegia, a także osoby pełniące funkcję kuratora, biegłego, tłumacza, rewidenta finansowego, do rejestracji wojskowej, na

nych... Z tytułu ślubu, urodzenia się dziecka, a także pogrzebu małżonka, teściwa, dziadka lub innej osoby pozostającej na utrzymaniu pracownika, przysługuje po 1 — 2 dni zwolnienia z zachowaniem prawa do wynagro-

nień z pracy. Jak wynika jednak z wypowiedzi przedstawiciela tego resortu na niedawnym posiedzeniu komisji sejmowej, ograniczenie tego wykazu jedynie do okoliczności rzeczywiste uzasadniających oderwa-

DO LEKARZA, PRZED OBŁICZE URZĘDNIKA, NA ZEBRANIE...

50 powodów nieobecności

okresowe badania lekarskie, na imprezy sportowe, turystyczne, kulturalne... Pełna lista byłaby długa. Najwięcej czasu pochłaniają badania lekarskie, ale niewiele mniej — konieczność stawienia się na wezwania organów administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości, a trzecie miejsce zajmuje w tym względzie udział w zebraniach różnych organizacji stowarzyszeń zawodowych i naukowych. Łącznie w badanych zakładach przypadło z tego tytułu 122 tys. dni zwolnień.

Ale i na tym nie koniec. Są jeszcze zwolnienia do załatwiania spraw osobistych, rodzin

dzenia. Trudno byłoby kwestionować zasadność dużej części tych zwolnień, ale daje do myślenia fakt, że w niektórych zakładach korzysta z nich rocznie ok. 1/5 ogółu zatrudnionych.

Wszystkie te dane dotyczą, przypomnijmy, tylko 172 zakładów. W całej gospodarce społecznej codziennie jest nieobecnych 2,2 mln. pracowników — duża część właśnie ze wspomnianych tu powodów.

W resorcie pracy przystąpiono do analizy i weryfikacji długiego wykazu tytułów upoważniających do zwol-

nień z pracy. Nie będzie łatwe. Nie dość, że silne są opory przed jakąkolwiek ingerencją w dotychczasowe uprawnienia, to jeszcze zgłaszane są postulaty rozszerzenia tej listy.

Jedynym zatem skutecznym sposobem jest tworzenie takich warunków organizacyjnych i placowych, by sam pracownik i jego współtowarzysze byli zainteresowani efektywnym wykorzystaniem czasu roboczego i ograniczeniem zwolnień do minimum. Przykład brygad i innych form grupowej organizacji pracy potwierdza, że jest to możliwe.

Jaki będzie nowy kodeks

Uczniowska samorządność, młodzieżowa demokracja, kodeks odpowiadający potrzebom młodzieży — to tylko niektóre hasła z szerokiej dyskusji. Zapoczątkowała ją przed rokiem Rada Harcerzy Starszych — od połowy marca działa już Komisja Rzecznictwa Praw Uczniowskich przy Głównym Kwartecie ZHP. W Oleśnicy odbył się na ten temat Ogólnopolski Sejmik Przedstawicieli Uczniowskich.

Celem tych spotkań jest ustalenie nowej wersji Kodeksu ucznia. A jaki jest stary kodeks? Próbowałam odpowiedzieć na to pytanie zasięgając opinii kilku nauczycieli i uczniów szkół średnich. Nauczyciele z reguły trzymają go w biurku, aby był pod ręką w szczególnych sytuacjach. Uczniowie przypominają sobie o istnieniu kodeksu, gdy są karani albo powinni być nagradzani. Poza tym o kodeksie nie pamięta się...

Uczeń to też człowiek...

Emma Budzisz z II LO w Koszalinie i Tomek Publicwicz z Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Jedności w Koszalinie — reprezentanci województwa koszalińskiego na oleśnickim sejmiku przyznali, że w swych szkołach są ekspertami od kodeksu. Nie tylko poznali stare przepisy, ale również proponowane zmiany, nową jego wersję.

Mottem dyskusji była próba udowodnienia tezy — „Uczeń też człowiek”. Moi rozmówcy twierdzą, że chyba się udało.

Na sejmiku debatowano w regionalnych zespołach, analizując punkt po punkcie propozycje nowego dokumentu.

Czego dotyczyły Wasze uwagi, jakie sprawy wywoływały najwięcej emocji i kontrowersji? — pytam Emmę i Tomka.

— Już od początku zastanawiano się, czy kodeks ma być dla wszystkich, czy też osobno dla szkół średnich i podstawowych — mówi Emma.

Pierwszy punkt budził wątpliwości — uzupełnia Tomek. — Obawialiśmy się, że nie zrozumieją go najmłodsi uczniowie.

Dlaczego zdecydowano o zmianie kodeksu? Zmieniły się warunki szkolne, do których nie przystawały już treści zarządzenia ministra oświaty i wychowania, wprowadzające w życie stary kodeks w 1975 r. Pojawili się problemy, wymagające nowej i jednoznacznej interpretacji. — W dyskusji podnoszono problem traktowania nas bardziej ludzko — wspomina Emma.

— Mówiono o tym, że uczeń ma prawo do godności, a wychowawcą należy jego i nauczycieli. Często nauczyciele twierdzili, że kodeks jest dla uczniów, a nie dla kadry pedagogicznej. My prezentujemy stanowisko, że obowiązują on obie strony.

W Oleśnicy było niewiele opiekunów. Niektórzy popierali młodzież, przyznając, że jej ambicje o partnerskie traktowanie nie są na wyrost.

— Wiele emocji wzbudziły rozmowy na temat paragrafów określających ilość sprawdzianów w ciągu tygodnia, zakres materiału, potrzebne wcześniejsze ich zapowiedzi, ilość klasówek. Stary kodeks mówi o piątym punkcie: „Znać co najmniej z tygodniowym wyprzedzeniem termin pisemnego sprawdzianu wiadomości w klasie — sprawdzian taki może być tylko jeden w ciągu dnia”. Zaś w projekcie nowego kodeksu w paragrafie czwartym czytamy: „Sprawdziany wiadomości (ustne i pisemne), obejmujące materiał powyżej trzech ostatnich godzin lekcyjnych, muszą być zapowiedziane z tygodniowym wyprzedzeniem. W ciągu jednego dnia może się odbyć tylko

jeden sprawdzian, a w ciągu tygodnia nie więcej niż trzy”. Mówiono także o konieczności oddawania uczniom poprawionych sprawdzianów. Bywają nauczyciele, którzy nawet nie informują uczniów, jak prace zostały ocenione. Są także tacy, którzy za każde pytanie stawiają ocenę.

— Trzeba to ujednolicić — mówili uczniowie. Protestowano przeciwko stawianiu ocen za fryzurę, ubiór, czy za krytyczne wypowiedzi. W sprawdzianach powinna się liczyć tylko wiedza!

Jakby wzorem starszych, dorosłych, młodzież chciałaby, aby nagradzać jej pracę społeczną poza szkołą (poza kołami zainteresowań i samorządem szkolnym). Zaś poza szkołą aktywność oceniać tak samo jak szkolną.

W prawach i obowiązkach określa się czas wolny. — Zdaniem dyskutantów bywają nauczyciele uważający, że kończą się przerwy między lekcjami nie jest sygnałem zakończenia lekcji. Dlatego często przeciągają oni zajęcia na okres przerwy. Dyskutanci byli zdania, że przerwa powinna obowiązywać jednakowo ucznia i nauczyciela.

Emocje wzbudziły papierosy. Tym bardziej, że w niektórych szkołach wydzielono palarnie dla nauczycieli. Warto zastanowić się nad sugestią uczniów, aby ze szkół utworzyć „strefy bezdymne” — a więc zakaz palenia tytoniu dotyczy uczniów, nauczycieli, wszystkich pracowników szkoły.

Dyskutowano także o randze organizacji szkolnych, potrzebie traktowania ich przedstawicieli, jako partnerów pedagogów. W pierwszym punkcie projektu kodeksu zapisano: „Uczeń ma prawo do poszukiwań intelektualnych i poszerzania horyzontów wiedzy. Może w nieskrępowany sposób wyrażać opinie i wątpliwości, prowadzić polemikę z poglądami nauczycieli i wyrażonymi w podręcznikach — zgodnie z zasadami prowadzenia dyskusji”.

Automatycznie lista przywilejów uczniowskich została rozszerzona. Szkoda, że również jasno nie sprecyzowano prawa do noszenia mundurka szkolnego, tarczy i innych oznak, świadczących o przynależności do szkoły. A prawo to powinno być sformułowane, wydaje mi się, jednoznacznie.

Sejmik w Oleśnicy ustalił także stanowisko w sprawach wymagających rozważania. Chodzi o utrzymanie 5-dniowego tygodnia nauki, określenie minimalnego czasu ferii i innych przerw, zapewnienie odpowiednich warunków socjalno-bytowych i bezpieczeństwa odbywającym praktyki zawodowe. W ostatnim punkcie stanowiska zapisano, „że macierzyństwo i założenie rodziny nie powinno wpływać na zmianę statusu ucznia”...

„Chcemy, aby nowy kodeks zwiększył rolę samorządu w szkole, oparł stosunki międzyludzkie na zasadach poszanowania godności, partnerstwa, wzajemnego szacunku, tolerancji i swobody wypowiedzi opinii” zapisali uczniowie, przedstawiciele samorządów uczniowskich, harcerze, członkowie ZSMP i ZMW.

Dyskusja ma być zakończona do końca czerwca — planuje się bowiem kodeks wprowadzić w życie od nowego roku szkolnego.

Kodeks może wiele zmienić, twierdzą Emma i Tomek. Takiego zdania są także ich koleżanki i koledzy, również nauczyciele.

Wydaje mi się jednak, że nim to nastąpi, młodzież, przez swoich przedstawicieli, powinna poznać proponowane treści. A może, wyprzedzając fakty, zdobyć się na pierwszą otwartą dyskusję na ten temat, prowadzoną ze swoim wychowawcą czy dyrektorem szkoły? Jak jest Wasze zdanie, uczniów z koszalińskich i słupskich szkół? Co o tym sądzą nauczyciele? Zapraszamy do dyskusji. Czekamy na listy.

GRAZYNA KOŃCZAK

Ostatnio Zarząd Oddziału Koszalińskiego ZNP przy pomocy MZEAS zorganizował wycieczkę do NRD dla wyróżniających się łączników ognisk ZNP. Zakwaterowano nas w hotelu „Stadt Leipzig”, vis à vis największego w Europie dworca kolejowego. Sprzyjało to wędrownikom po centrum miasta. Piękny jest Lipsk o tej porze roku. I onie w zieleni i kwiatach, szczególnie dużo tu kwitnących krzewów magnolii. No i oczywiście czysto, że aż lśni...

Już pierwszego dnia spotkaliśmy w śródmieściu naszych rodaków, którzy pracują tu przy renowacji i odbudowie obiektów zabytkowych. Dobrze pracują, co podkreślają gospodarze energicznie, pokazując nam budowle wznieszone lub restaurowane przez Polaków. Zwiedziliśmy też zabytkowe kościoły z XIII—XVII wieku, pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, który zginął w nurtach Elstery podczas bitwy narodów — stoczony przez wojska koalicji z armią Napoleona w 1813 roku i pomnik — monument upamiętniający tamte wydarzenia. Niektórzy „wycieczkowicze” weszli na szczytowy taras pomnika (91 m wysokości), by podziwiać panoramę miasta.

W katedrze wysłuchaliśmy koncertu muzyki organowej na instrumencie przy którym zasiadał ongiś Jan Sebastian Bach.

W pobliskim miasteczku Naumburgu podziwialiśmy pieczołowicie odrestaurowane fasady dawnych kamieniczek kupieckich i siedzibę biskupów miśnieńsko-turyńskich. Na zakończenie naszego pobytu w NRD gospodarze zaufundowali nam wieczorek połączony z na 27 piętrze reprezentacyjnego hotelu studenckiego. Roztaczała się stąd przejmująca panorama Lipska z rzeźbionymi oświeconymi różnokolorowymi światłami i neonami. Na niebie co chwile rozbłyskiwały barwne piorunujące fajerwerków rakietowych. To efekty pirotechniczne z okazji 13 Parteitagu prasy i wydawnictw. Wiadomo Lipsk — słynie nie tylko z targów międzynarodowych. Jest to ważny ośrodek przemysłu poligraficznego. Drukuje się tu różnorodne książki, w tym również dla Polski.

W ostatnią wolną chwilę gospodarze zaproponowali nam zwiedzenie słynnego „ZOO”. Oczywiście, skorzystaliśmy z okazji. Było na co popatrzyć!

Program naszego pobytu dobiegł końca. Pełni wróżni wracaliśmy do kraju. Żegnaliśmy nas hasła: „Meine Leipzig — meine liebe Stadt”.

A ja zakończę słowami Józefa Ignacego Kraszewskiego, który nieco wcześniej podziwiał Lipsk, com widział i słyszał w niniejszym artykule Szanowny Czytelniku „Głosu Pomorza” dedykuję.

JÓZEF KAŁOWSKI
Fot. Krzysztof Sokół

Najciekawszą częścią obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej są niewątpliwie zapytania radnych, kierowane do przedstawicieli wojewódzkiej administracji. Również podczas ostatniej sesji, poświęconej m.in. wykonaniu planu i budżetu, radni zgłosili wiele interpelacji.

FRANCISZEK TRALEWSKI wnosil o przyznanie — z nadwyżki budżetowej WRN — dodatkowych środków na rozbudowę szkoły podstawowej w Dąbrowie w gminie Sianów.

STANISŁAW ŻUBER apelował o dokończenie budowy domu, który od lat szpeci wylotową drogę z Karlina, KRYSZYNA KULCZAK, nawiązując do przeprowadzanej w całym kraju atencji prosiła o podanie stanu zatrudnienia w Urzędzie Wojewódzkim, TADEUSZ LEWICKI domagał się, aby w autobusach miejskich na widocznych miejscach wywiesić informacje, komu przysługują bilety ulgowe, MIECZYSLAW PIELA przekonywał o konieczności naprawy drogi prowadzącej do zwirowi w Skwierzynie, a WŁADYSŁAW ŚWIĘŚ mówił o wadliwej polityce kredytowania radników i o konsekwencjach niedostatku nawozów azotowych.

Zapytania te radni zgłaszali w czasie obrad. Odpowiedzi udzielił wicewojewoda Stefan Marchewka. Część interpelacji złożono pisemnie. Mają one być rozpatrzone w czasie których pytający powinni otrzymać pisemną odpowiedź.

wiedzą na pytania. Przytaczamy treść interpelacji i odpowiedzi.

Radny Henryk Wojda domagał się wyjaśnień w sprawie niezatrzymywania się autobusów PKS-u na przystanku w Stanominie.

Wicewojewoda Stefan Marchewka poinformował, że przeprowadzono postępowanie wyjaśniające w sprawie opisanego przez radnego przypadku. Kierowca tłumaczył się dużym zatłoczeniem autobusu. Przypomniał mu o bezwzględnie obowiązującym zatrzymaniu się na przystankach PKS i zapewnienia

Radni żądają wyjaśnień

pierwszeństwa przejazdu radnym jadącym się na sesję WRN. Odstąpiono od ukarania kierowcy, gdyż cieszył się dotąd dobrą opinią. Radny postulował przedłużenie linii komunikacji miejskiej Białogard — Kisielice — Stanomino. — Jest to niemożliwe — wyjaśniał wicewojewoda — gdyż podstawowym zadaniem WPKM jest świadczenie usług przewozowych w miastach. Realizacja postulatów radnego wiązałaby się z koniecznością ograniczenia częstotliwości kursowania autobusów w Białogardzie.

Kursowania autobusów PKS dotyczyła również interpelacja Elżbiety Grzebieluchy, która domagała się przywrócenia w wolne soboty kursów autobusu PKS relacji Kołobrzeg — Słupsk. Likwidacja autobusu pociągnęła do skutku 6.50 do Słupska, oraz o godz. 12.20 ze Słupska do Kołobrzegu w wolne soboty nastąpiła na skutek braku kierowców autobusowych w Oddziale PKS w Kołobrzegu. Dyrekcja PPKS uznaje potrzebę kursowania w/w autobusu również w wolne soboty, jednak ze względu na wspomniane trudności decyzja o wstrzymaniu tego kursu będzie utrzymana.

Radny Ryszard Bańka dowodził koniecznością utworzenia w Szczecinku zakładu pracy chronionej dla inwalidów. Sprawa ta jest w trakcie

W kraju sąsiadów



realizacji. Propozycję otwarcia takiego oddziału przedstawiono prezesowi Spółdzielni Niewidomych w Słupsku. Naczelnik Szczecinka przygotował propozycję lokalizacji oddziału. Prawdopodobnie umieszczony będzie przy ulicy 1 Maja 3. Tam też w najbliższym czasie zostanie przeniesiona siedziba Polskiego Związku Niewidomych w Szczecinku.

Ryszard Bańka domagał się też wyjaśnień w sprawie zmniejszenia programu budownictwa mieszkaniowego PKP na terenie Szczecinka.

wojewoda zgodził się jednak z radnym, że warunki lokalowe Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Koszalinie, który kształci kadry dla przemysłu spożywczego i handlu są bardzo trudne. Kuratorium czynić będzie starania o wprowadzenie do programu kształcenia w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Boninie także zawodów grupy spożywczej. Pomyślne załatwienie tej sprawy spowodowałoby zmniejszenie obciążenia ZSZ nr. 1 i umożliwiłoby pełne zaspokojenie zapotrzebowania na absolwentów dla tych zawodów także w latach przyszłych.

Radny Stefan Fronczak złożył interpelację w sprawie doprowadzenia wody do mieszkań we wsi Kaliska, gmina Białe Bóże i wykorzystania odwiertów wodnych w Dalkowie.

Rozpoczęcie robót budowlano-montażowych przy budowie wodociągów we wsi Kaliska przewidziane jest, zgodnie z planem inwestycyjnym w czerwcu bieżącego roku. Wykonawcą będzie koszaliński „Wodol”. Do budowy instalacji pozwalających wykorzystać odwierty wodne w Dalkowie będzie można przystąpić po wykonaniu dokumentacji technicznej. Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego przewiduje zakończenie prac projektowych we wrześniu br. W wojewódzkim planie społeczno-gospodarczym przeznaczono na ten cel 50 mln zł. Środki te zostaną przekazane Urzędowi Miasta i Gminy w Białym Borze w latach 1987—88.

Halina Trzeciak, radna z Koszalina pytała, kto ustala i zatwierdza ceny towarów w sklepach agencji. Podała też przykłady, w których cena odbiega drastycznie od jakości oferowanego towaru. Pytania radnej zostały skierowane do prezesa PSS „Pionier” w Koszalinie i do Izby Skarbowej. Jak dotąd brak na nie odpowiedzi. (mer)

Zuchy u Neptuna



Komenda Chorągwi ZHP w Koszalinie i Harcerski Ośrodek Morski w Kołobrzegu w przededniu Międzynarodowego Dnia Dziecka zaprosiły na wyspę w Kołobrzegu zuchy z całego województwa. Z zaproszenia skorzystało 197 zuchów z różnych wiosek i miast. Dzieci zebrały się pod pomnikiem Żasłubin, skąd kolorowym korowodem powędrowały do Harcerskiego Ośrodka Morskiego, gdzie czekał na nie sam Neptun, przybywający motorówką z morza. Jak każda tradycja odzyskała przeszłość, a wszystkie zuchy brały udział w sprawdzianie sportowym. Największą atrakcją było pływanie motorówką, oczywiście w asyście Neptuna, po akwenu portowym. Całodniową imprezę zakończył wspólny posiłek. W Chorągwiowym Świecie Zuchy brali także udział uczestnicy I Zjazdu Pieszego Drużyny Zuchowych, którzy przywędrowali do Kołobrzegu z Gościna. Nasz fotoreporter uwięził na zdjęciach zuchowe święto. (gk)

Fot. Jerzy Patan



CZYTELNICY-REDAKCJA



CZYTELNICY-REDAKCJA

CZYTELNICY PYTAJĄ — REDAKCJA ODPOWIADA

Co dalej z opłatami za domki i mieszkania własnościowe?

— Wykupitem na własność mieszkanie w domu, którego administracją zajmuje się PGM nr 4. Nie rozumiem — nie tylko ja, ale i inni moi znajomi — właściciele mieszkań i domków jednorodzinnych, dlaczego administracja mieszkaniowa nie stosuje się do znanego powszechnie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które uchyliło przepisy rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie czynszów za takie lokale. Moje PGM nadal pobiera miesieczną opłatę w kwocie 1.890 zł miesiecznie, opierając się na tym uchylonym zarządzeniu, gdy tymczasem ja uważam, że powinienem płacić tyle, ile ustala umowa notarialna, zawarta w chwili kupna lokalu, tj. około 500 zł miesiecznie. Na moje interwencje w PGM-ie otrzymałem odpowiedź, że postępują tak, jak postępują, ponieważ nie otrzymali jeszcze stosownych założeń od swoich zwierzchników. Czyż nie jest to lekceważenie orzeczenia Trybunału?

Z takim pytaniem, zwrócił się do nas p. Jerzy Gul z Koszalina. Kiedy próbowałem znaleźć na nie odpowiedź w rejonie PGM nr 4 do którego wcześniej zwracał się Czytelnik, okazało się, że istotnie brak tam jakichkolwiek informacji na interesujący nas temat. Nie udało się też uzyskać wyjaśnień w dziale eksploatacji koszańskiego PGM, ale to może dlatego, że nie było odpowiedzialnej za te sprawy pracownicy. Osobę kompetentną i zorientowaną w temacie znaleźliśmy dopiero na szczeblu wojewódzkiej administracji terenowej: okazała się nią p. Daniela Leszcz z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie.

Rzeczywiste wytyczne w sprawie opłat eksploatacyjnych za mieszkania i domki własnościowe dotarły do nas dość późno — stwierdziła moja rozmówczyni. Pismo Min. Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej z 19 marca br. sekretariat wojewody koszańskiego otrzymał 27 marca. Trzeba było trochę czasu, nim wytyczne te dotarły do zainteresowanych. Ale obecnie już w PGM Koszalin — ani w żadnym innym — nikt nie powinien mieć wątpliwości co do tego, że głośne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 5 listopada ubr. ma dla administratorów domów i mieszkań wykupionych na własność przez lokatorów następujące praktyczne konsekwencje:

Trybunał stwierdził, że przepisy rozporządzenia RM z 16 września 1985 r. (Dz. U. 47 poz. 239 z 1985 r.) i Dz. U. nr 3 poz. 17 z 1986 r.) są niezgodne z art. 36 ust. 1 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami (Dz. U. nr 22 poz. 99) i że ustalone nimi zasady pobierania opłat z tytułu eksploatacji i remontów (bieżących) lokali własnościowych są niezgodne z art. 207 Kodeksu cywilnego. Ustalił też trzymiesięczny termin do usunięcia ww. niezgodności. Termin ten, liczony od dnia doręczenia orzeczenia Trybunału, upłynął 17 marca br.

Z tą datą — a nie od listopada ubr., jak sądzą niektórzy właściciele lokali własnościowych — przepisy zakwestionowanego przez Trybunał rozporządzenia utraciły moc i przestały obowiązywać. Do tej daty PGM-y miały więc prawo pobierać opłaty w ustalonej poprzednio wysokości. Sytuacja ulega

zmianie dopiero z dniem 18 marca br. Wyjaśnienia Min. Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej mówią, jak od tego dnia państwowi administratorzy takich lokali mają ustalać opłaty eksploatacyjne za lokale własnościowe. Są to jednak ustalenia doraźne, do czasu ustawowego uregulowania tej kwestii. Projekt odpowiedniej nowelizacji art. 36 ustawy o gospodarce gruntami (tego, który został przez Trybunał Konstytucyjny uznany za sprzeczny z uchylonym rozporządzeniem RM — dop. red.) został skierowany do Sejmu przez Radę Ministrów. Tak więc kwestię zgodności — w omawianym zakresie — aktów prawnych niższego rzędu z aktami prawnymi wyższego rzędu ostatecznie rozstrzygnie najwyższa władza ustawodawcza.

A na razie przyjmujemy, że tam gdzie wysokość opłat z tytułu eksploatacji i remontów domu została podana w umowie notarialnej o sprzedaży lokalu — właściciel od 18 marca br. płaci tyle, ile przewiduje umowa. W odniesieniu do lokali, kupionych przed 1 stycznia 1986 r. ta opłata wynosi 3 proc. rocznie licząc od (nie pomniejszonej o stopień zużycia) wartości lokalu w dacie kupna. Natomiast tam, gdzie umowa notarialna nie ustala wysokości opłat eksploatacyjnych, właściciele, zgodnie z art. 207 Kodeksu cywilnego powinni ponosić rzeczywiste koszty utrzymania domu. Opłaty pobiera się zaliczkowo, w wysokości jednej dwunastej ubiegłorocznych kosztów eksploatacji i remontów bieżących danego budynku, ustalanych za 1 m kw. powierzchni użytkowej. Ponadto administracja pobiera także opłaty za ogrzewanie i ciepłą wodę, jeśli takie urządzenia funkcjonują w lokalu.

Wytyczne, o których mówimy, powinny być już dotrzeć do rejonu PGM nr 4 w Koszalinie i do wszystkich administracji w województwie. Sytuacja czytelnika, który zadał redakcji postawione w wstępie pytanie, jest jasna: skoro umowa notarialna ustala opłatę eksploatacyjną na 500 zł miesiecznie, w takiej wysokości powinna być od niego pobierana — ale dopiero od 18 marca br. Za okres wcześniejszy PGM pobrało prawidłowo opłatę ustaloną zakwestionowanym przez Trybunał rozporządzeniem, bo miało ono do tej daty moc obowiązującą. Nie było to więc żadne lekceważenie orzeczenia Trybunału, tylko stosowanie się do przepisów.

Trzeba też zauważyć, że koszty rzeczywistej eksploatacji domów i lokali, wykupionych na własność w latach ubiegłych, obecnie bardzo wzrosły. Utrzymanie opłat eksploatacyjnych na starym poziomie, (co jest, jak w przypadku, przedstawionym przez Czytelnika, zaważane, że do administrowania takimi lokalami, stanowiącymi prywatną własność, ktoś musi dopłacić. Kto? Państwo. A państwo, to my. Nie właściciele, nie posiadacze, lecz zwykli najemcy, lokatorzy, nie dziedziczący swoich mieszkań, nie dysponujący nimi, nie chronieni prawem własności przed kolejnymi podwyżkami czynszów... Dlatego właśnie m.in. doszło do sporu o opłatę, o których mowa — i dlatego problem powrócił do rozwiązania Sejmowi...

Z. BANASIAK

Nasza nadzieja w MO...

Już parę lat temu przedstawiłem Szanownej Redakcji sprawę permanentnego zakłócania porządku publicznego w godzinach nocnych przez bywalców restauracji „Gryf” w Szczecinku. Do dziś nie się nie zmieniło: z powodu chuligańskich wybryków klientów „Gryfa” nasz spokojny nocny jest stale zakłócany i trwa dewastacja klatek schodowych w budynkach położonych naprzeciwko tej restauracji. Aż trudno uwierzyć, że dzieje się to w centrum miasta, gdzie powinni stale pełnić służbę porządkową funkcjonariusze MO. Widzimy ich zbyt rzadko i to dopiero wtedy, kiedy dochodzi do krwawych bijatyk. Nikt nie zainteresował się na przykład tym, że z klatki schodowej nr 29 bywalcy tej restauracji uczynili po prostu publiczny szalet, że często są tam wybijane szyby, wyłamywane zamki, uszkodzone futryny. Najlepszym świadkiem tych ciągłych dewastacji jest ADM nr 2, który z tytułu ciągłych napraw okien i drzwi ponosi ogromne koszty. Miesiąc temu wstawiono nowy zamek do drzwi. Lokatorzy wywiesili na drzwiach wywieszkę informującą, że po godzinie 20. drzwi są zamknięte. Tymczasem wczoraj w nocy wylamano zamek, uszkodzając futrynę i zanieczyszczono całe schody. Jak w takiej sytuacji utrzymać czystość? Cała nasza nadzieja w milicji. Gdyby tak miejscowa Komenda MO chociaż przez jakiś czas zarządziła stałe patrole w pobliżu tej restauracji, to z miejsca posypałyby się mandaty i wielu sprawami zajęłoby się kolegium orzekające. Podejmujemy totalną walkę z chuligaństwem i pijaństwem — niech więc szary obywatel zauważy jej skutki. Apele, dyskusje nic tu nie pomogą. Potrzeba działań natychmiastowych i radykalnych.

M. Cieszkowski z Szczecinka

Dziękuję za bezinteresowną pomoc

Mam 86 lat. Od kilku lat, po śmierci męża, ciężko choruję, od roku stałam się niemal zupełnie niesprawną, nie opuszczam mieszkania, muszę leżeć. W tym osamotnieniu i bezradności codziennej pomocy udziela mi sąsiedzi i pracownicy pobliskiej restauracji „Zorza”. Ludzie ci przynoszą mi do domu abonamentowe obiady, po które chodzę nie jestem już w stanie, sąsiedzi opiekują się mną zupełnie bezinteresownie.

Chciałabym tym ludziom dobrej woli i czułego serca gorąco podziękować.

W odpowiedzi na krytykę

„Nie przeszkadzać w pracy!”

Dyrektor łoborskiego Oddziału WSOP Słupsk M. Pospieszny przedstawił nam swoją wersję wydarzeń, jakie rozegrały się w sklepie SOP nr 13 w dniu 29 kwietnia, a zostały zrelacjonowane 14 bm. w publikacji pt. „Nie przeszkadzać w pracy!”

„Klient dokonywał zakupów przy stoisku z napojami alkoholowymi, czekając w kolejce” — pisze dyrektor Pospieszny. „W okresie tym występował nasilony ruch również przy innych stoiskach. Ekspedientka widząc podenerwowaną matkę i płaczące dziecko chciała obsłużyć poza kolejnością (kogo? — dop. red.), na co oburzyła się pozostała część kolejki. W związku z tym poprosiła klientkę, aby spróbowała uspokoić dziecko na zewnątrz sklepu i powróciła do sklepu. Klientka wyszła i po chwili powróciła z mężem, prosząc o książkę skarg i wniosków. Na interwencję przyszła kierowniczka placówki, która w rozmowie uspokoiła klientkę, przeprasząc jednocześnie za całe zdarzenie. Klientka odstąpiła od zgłoszenia skarg i po dokonaniu zakupu opuściła placówkę”.

Zdaniem dyrektora WSOP „w całej tej sprawie zabrakło wyrozumiałości obu stron”. Biorąc pod uwagę troskę o dobre imię firmy dyrektor uprzejmie przeprasza urażoną klientkę.

Powinno to naszą Czytelniczkę całkowicie usatysfakcjonować, jeśli rzeczywiście, co zdaje się wynikać z zacytowanego wyjaśnienia, udało się do półtorarocznego dzieckiem do kolejkę po alkohol. Nie przysługują jej bowiem wówczas żadne przywileje i klientki słusznie oburzyły się, gdy ekspedientka chciała podać butelkę bez kolejki. Jeśli jednak nasza Czytelniczka zamierzała nabyć jakiegokolwiek innego towaru — to przecież matce z dzieckiem do dwóch lat przysługują prawo do takiego zakupu i ekspedientka powinna była być respektować. Szkoda, że w odpowiedzi WSOP ta właśnie okoliczność nie została wyjaśniona w sposób wyraźny i nie budzący wątpliwości. Tak czy inaczej — nawet w kolejce po alkohol — obowiązują obie strony — sprzedawców i kupujących — wzajemna uprzejmość. A że wypraszanie ze sklepu matki płaczącego dziecka do uprzejmych zachowań nie należy — przepraszamy przekazanym klientce za naszym pośrednictwem są jak najbardziej uzasadnione. (b)

kować za wrażliwość i pomoc, udzielaną osobie w podeszłym wieku, chorej i niesprawnej. Podziękować — i pokazać jako przykład...

Małgorzata S.
— mieszkanka domu przy ul. Bałtyckiej 6 w Koszalinie

Warunki rękojmi

Późną wiosną ubr. w „Domu Handlowym” WZGS w Kołobrzegu przy ul. Lenina 10 kupiłam kurtkę ze skór nutrii za 118.500 zł. Futro miałam na sobie nie więcej, niż 30 razy i bardzo dbałam o nie, ponieważ był to dla mnie duży wydatek i chciałam, żeby mi długo służyła. Mimo to w trakcie użytkowania kurtka popękała na plecach. 7 marca br. zgłosiłam reklamację, którą przyjęto, uznając towar za wadliwy. „Dom Handlowy” odesłał kurtkę do producenta tzn. Bielskich Zakładów Futrzarskich w Bielsku-Białej. Te reklamacje nie uznają, pisząc: „nie stwierdzają osłabienia tkanki skórnej na plecach kurtki, lecz rozprucie się szwów. Znajdąc jednak trudności z naprawianiem odzieży futrzanej, dokonamy w drodze wyjątku reperacji tych uszkodzeń”. Tak naprawioną kurtkę producent odesłał do „Domu Handlowego” w Kołobrzegu, skąd ją odebrałam. I byłabym usatysfakcjonowana, gdyby nie to, że teraz sklep obciąża mnie kwotą 4.300 zł tj. kosztami przesyłki kurtki do producenta. O konieczności pokrycia tych kosztów nie poinformowano mnie wcześniej. Gdybym wiedziała o tych kosztach, może zrezygnowałabym z wysiłku, gdyby naprawa u kuśnierza na miejscu okazała się tańsza. Czuję się pokrzywdzona, bo kupiłam towar z wadą ukrytą, choć i gatunku. Dlaczego mam za to ponosić karę w postaci dodatkowych kosztów?

Mirosława Marciniak
Sianozęty

Niebezpieczne podwórko

W sprawie naszego podwórka przy ul. Waryńskiego w Kołobrzegu pisałam już do redakcji w roku ubiegłym. Notatka ukazała się, władze miasta obiecały pomoc. Idzie o to, że z obu stron tego podwórka są parkingi, ruchliwa ulica, a na dodatku samochody parkują na małym trawniku tuż pod oknami naszych mieszkań. Jest to b. niebezpieczne dla dzieci, które bawią się na tym podwórku — bo gdzież w końcu mają się bawić?

Prezydent Kołobrzegu obiecał nam, że po zakończeniu remontu sąsiadującego z naszym budynkiem pomyśli o zorganizowaniu dla dzieci placu zabaw. Remont ten już dawno zakończono, a nasze podwórko nadal służy jako parking

dla licznych samochodów. W ub. roku mały synek sąsiadki tylko dlatego uszedł z życiem, że kierowca zdążył w porę zahamować — bo chłopak już leżał przed samochodem. Obecnie zbliża się sezon letni, ruch się zwiększy, boimy się o zdrowie i życie dzieci. Uważamy, że naszym podwórzem powinna zainteresować się służba ruchu i miejscowej władze, że należałoby ustawić znak ograniczenia szybkości przy wjeździe na ten teren oraz znak zakazu parkowania na trawniku przy oknach. Czekamy na pomoc, nie na obietnice...

B. Mierzwa
Kołobrzeg

Kierowcy lekceważą ten zakaz...

W wyniku wielu skarg matek małych dzieci na bardzo duży ruch pojazdów mechanicznych po ulicach wewnątrz osiedlowej tuż przy budynku mieszkalnym przy ul. Mierosławskiego 13 w Szczecinku Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych ustawił tam znak drogowy, zakazujący wjazdu na teren osiedla. Zakaz dotyczy wszelkich pojazdów mechanicznych za wyjątkiem pojazdów służb komunalnych oraz tych, które należą do osób zamieszkujących na tym osiedlu.

Wydawać by się mogło, że sprawa została definitywnie załatwiona, ale tak nie jest. Początkowo kierowcy respektowali ustawione znaki zakazu wjazdu, ale trwało to krótko. Gdy tylko zorientowali się, że nikt tego od nich nie egzekwuje, wszyscy wrócili do stanu poprzedniego. Co gorsza, zwiększyło się jeszcze niebezpieczeństwo potrąceń, ponieważ mieszkańcy, będąc przeświadczeni, że tam przy wjeździe na teren osiedla stoi znak zakazu wjazdu, są mniej ostrożni.

Tymczasem na uliczkę wjeżdżają jak gdyby nigdy nic: rowerzyści, motocykliści, samochody osobowe, ciężarowe, autobusy, a nawet ciągniki z przyczepami. Uprzejmie zapytujemy RUSW w Szczecinku, po co ustawiono te znaki i dlaczego nikt przestrzegania ich nie egzekwuje? Piszę to w imieniu matek małych dzieci z naszego osiedla.

Stanisław S. z Szczecinka

Jak zrobić interes na surowcach wtórnych?

20 maja już o godz. 8.30 rano wynajętym samochodem zawiozłem do punktu skupu surowców wtórnych w Czaplinku 61 kg.



Informujemy, ratujemy

Kartka mięsna dla chorego

M. F. Ostre Bardo: Od lutego ubr. korzystałem z urlopu zdrowotnego, teraz jestem na zwolnieniu lekarskim, a następnie, jak informuje mnie lekarz, mam przejść na rentę chorobową. Pracując otrzymywałem kartkę mięsna na 2,5 kg. Teraz powiedziano mi, że przysługuję mi karta na 4 kg. Proszę o wyjaśnienie.

Zgodnie z zarządzeniem MHWiU z 22 stycznia 1986 r. (M. P. 46 poz. 300 z 1985 r. zawiera tekst uchwały R. M. nr 221 w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów) przez okres zwolnienia lekarskiego przysługuje Panu taka sama karta zapotrzebowania, jaką otrzymywał Pan przed tym zwolnieniem, a więc wydawana zgodnie z rodzajem wykonywanej pracy. Dopiero z chwilą uzyskania świadczenia rehabilitacyjnego (jak nazywa się obecnie dawna renta „chorobowa”) otrzyma Pan kartę jak dla ciężko pracujących, tj. uprawniającą do zakupu 4 kg mięsa miesiecznie. (b)

„Po ukazaniu się mojego listu w prasie następnego dnia w gabinecie zabiegowym zaszła ogromna zmiana. Bez żadnych problemów dostałam zastrzyk czystą „jednorazówką” oraz zauważyłam, że o bok pokaźnego stosu czystych jednorazówek nie leży już rząd zanieczyszczonych, bez opakowań, strzykawek jednorazowego użytku, jak to było przed publikacją. Nie dziwi mnie także, że Wojewódzki Inspektor Sanitarny nie stwierdził żadnych uchybień. Oznacza to, że mój list odniósł oczekiwany skutek, za co służbie zdrowia bardzo dziękuję. Jednakże... oświadczam, że to, co napisałam, jest całkowitą prawdą i że nie leży w moim interesie podrywane autorytetu pracowników służby zdrowia w Dartowie”. Tak kończy swój kolejny list ob. Olchowik, a my kończymy dyskusję o tym, ile razy użyć można sprzętu „jednorazowego użytku”, uważając, że najważniejsze jest, iż krytyka jednak pomogła... (b)

ŚLADEM PUBLIKACJI

Bezgotówkowo i bardzo wolno

Na opublikowany 21 ubm. list ob. Genowefy Kot z Szczecinka otrzymaliśmy odpowiedź tamtejszej PKO.

„Polecenie przelewu przyjęte przez II Oddział NBP w Koszalinie w dniu 10 kwietnia br. upłynęło do naszego oddziału 15 kwietnia br. W istniejącym aktualnie u nas poziomie rozliczeń międzybankowych termin ten nie powinien budzić za-

strzeżeń. Dwukrotnie — 15 i 27 kwietnia wysłaliśmy do ob. G. Kot prośbę o zgłoszenie się... celem doposażenia w książeczce oszczędnościowej kwoty przelewu... Ob. G. Kot zgłosiła się... 28 kwietnia i w tym dniu przelew został zrealizowany”.

Równocześnie jednak wpłynął do nas kolejny list Czytelniczki, w którym zaprzecza ona powyższym informacjom, pisząc: „Nie otrzymałam od PKO ani jednego zawiadomienia o nadejściu przelewu. Od 26 lat mieszkam pod tym samym ad-

resem, więc pomyłka raczej wykluczona”. 17 kwietnia z książeczką ob. Kot zgłaszała się w PKO jej mąż i uzyskał informację, że pieniądze jeszcze nie nadeszły. Dopiero 27 kwietnia w PKO dokonano wpisu i ta właśnie data, a nie 28 kwietnia, potwierdzona jest stemplem PKO w książeczce Czytelniczki. „Spieszę z tym sprostowaniem, bo Głos gotów zamieścić odpowiedź na krytykę” kończy swój list ob. Genowefa Kot. „Odpowiedź, z której wszyscy wyczytają, jak sprawnie jest PKO, a jaka niezdolna czytelniczka, która sama nie wie, czego chce”.

Oj wie, wie. Ale skoro potrafi to wykazać, tym gorzej dla PKO. (b)

A jednak krytyka pomogła...

Nie jest obyczajem naszej gazety publikowanie w nieskończoność ciągłych się polemik, wyjaśnień itd. Sprawę przychodzenia do gabinetu zabiegowego z własną strzykawką uważaliśmy za zamkniętą po zamieszczeniu w dniu 13 ubm. wyjaśnień przedstawicieli koszańskiej służby zdrowia. Ale naza-

jutrz otrzymaliśmy kolejny list na ten temat, pochodzący od autorki poprzedniego, ob. Joanny Olchowik z Darłowa, która ponownie przedstawia dokładny przebieg zdarzeń w gabinecie zabiegowym, a na koniec stwierdza:

„Po ukazaniu się mojego listu w prasie następnego dnia w gabinecie zabiegowym zaszła ogromna zmiana. Bez żadnych problemów dostałam zastrzyk czystą „jednorazówką” oraz zauważyłam, że o bok pokaźnego stosu czystych jednorazówek nie leży już rząd zanieczyszczonych, bez opakowań, strzykawek

Sprzedaż

FSO 1500 fabrycznie nowy sprzedam. Staniewice k. Sławna. Patula. Gp-5380
FIATA 126p rok 1978 sprzedam lub zamienię na dostawczy. Stanisław Nowacki Kolobrzeg ul. Synów Pułku 5. Gp-5350
REJESTROWANY wartburg 353 W na części lub do remontu (głównie blacharka) z częściami tanio sprzedam. Miastko tel. grzesnościowy 12-77. Gp-5381
SAMOCHÓD Żuka, moskwicza sprzedam. Kufel. Stojkowo gm. Dygów. Gp-5352-0
WOLGę gaz 24 blacharka do remontu pilnie sprzedam. Kazimierz Ligmann Dalecino 78-412, Szczecinek tel. 476-21. Gp-5353
STARA C-28 z nacząpą oraz części nadwozie VW garbus sprzedam. Bytów Sikorskiego 13/3. Gp-5354
MINI-ciągnik, przyczepa, narzędzia sprzedam. Złocieniec ul. Lipowa 2. Gp-5355
MOTOCYKL simson S 51 B rok 1986 sprzedam. Wiadomości Barwice tel. 464-67. Gp-5356
MOTOCYKL simson oraz piec do centralnego ogrzewania sprzedam. Wiadomości Kolobrzeg nr tel. 269-53. Gp-5357
MOTOCYKL CZ-350 stan idealny sprzedam. Kolobrzeg tel. 259-18. Gp-5358
SILNIK 200 D z mercedesa sprzedam. Kolobrzeg tel. 242-92. Gp-5359
SILNIK volkswagena golfa diesel oraz zamrażarki sprzedam. Koszalin, tel. 612-35. G-5383
DOM, budynek gospodarczy 30 arów ziemi sprzedam. Ubyśławice 1 gm. Karłino. Gp-5360-0
GARAŻ murewany sprzedam. Szczecinek, Żukowa 70, tel. 422-69. Kapica. Gp-5361
ŁADOWACZ cyklop mało używany przyczepę objętościową jednoosiową sprzedam. Stanisławczyk, 78-523 Nowe Worowo. Gp-5363
PRASE K-442 wysoki żniator sprzedam. Głuszczak. Klepino 25, 78-200 Białogard. Gp-5364
KOMPLETNA wież mini lub duża sprzedam. Sławno, tel. 37-77. Gp-5365
VIDEO VHS SANYO na gwarancji sprzedam. Kolobrzeg, tel. 256-09, godz. 17-19. Gp-5366
FOKSTERIERY szorstkowłose rodowodowe sprzedam. Silnik stara 20 lub mały leyland kupię. Kolobrzeg, tel. 252-99. Gp-5362
DOBERMANA rocznego z rodowodem sprzedam. Złocieniec tel. 718-28. Gp-5367
ZGRZEWARKĘ oparową nową sprzedam. Kolobrzeg, tel. 253-21, zgłoszenia w godz. 18-21. Gp-5368
SPECTRUM plus z oprogramowaniem interfejsu, literaturą sprzedam. Złocieniec tel. 71-847. Gp-5369
SPRZĘT do czyszczenia kotłów wysokopiętnych sprzedam. Szczecinek, Mariacka 4C m.1. Solecki. Gp-5370
AUTOMAT perkusyjny roland CR-8000 sprzedam. Szczecinek, tel. 438-13. Gp-5371

BETONIARKE 250 silnik do multikara 22 sprzedam. Wartburga rok 1972 zamienię na fiat 126p. Leborg tel. 236-68. Gp-5372
MEBLE orzech mat. sprzedam. Koszalin, tel. 533-16. Gp-5406
SYRENE na części sprzedam, Tymiń. Osman. G-5446

„IRYS bas”, wzmacniacz 80 W z kolumną sprzedam. Koszalin, A. Czerwonej 79a/24. G-5447

Kupno

SAMOCHÓD aro, niva inny terenowy, barbas, volkswagen, inny dostawczy kupię. Wiśniewski. 78-520 Złocieniec skr. 12. Gp-5351
DZIAŁKĘ rekreacyjną nad morzem kupię. Warszawa, Szuberta 52. G-5386-0

Zamiany

ZAMIENIĘ mieszkanie: Przemysł na Kolobrzeg. Kolobrzeg ul. Bieruta 25/32. Gp-5373-0

MALBORK mieszkanie M-3 spółdzielcze 50 m kw wszelkie wygody zamienię na Kolobrzeg równorzędne. Wiśława Wiśniewska, 82-200 Malbork ul. Jasna 8/28. DOMEK jednorodzinny w zabudowie szeregowej zamienię na mieszkanie własnościowe cztero lub trzypokojowe. Koszalin, ul. Spokojna 16, po szesnastej. G-5384

Lokale

DACZY nad morzem, trzypokojowej na li-pie, sierpień poszukuję. Warszawa Szuberta 52, tel. 23-73-88. G-5386-0
POKÓJ, łazienka (osobne wejście) do wynajęcia. Koszalin, ul. Pancerniaków 4. G-5387

Różne

BEZDZIETNE starsze małżeństwo w ogrodnictwie zatrudnię na stałe od zaraz. Mieszkanie zapewniam, płaca wysoka. Wiadomości: Rumia tel. 71-02-80, godz. od 15 do 20. K-136/B-O
TELENAPRAWA — regeneracja kinesiopów. Koszalin, tel. 533-43. Piwowarski. G-5388

ZATRUDNIĘ pracownika w gospodarstwie rolnym. Wyżywienie, zakwaterowanie na miejscu. Półczyn tel. 620-09. Gp-5382
TARCICE modrzewiową posiadam — oczekuję zamówień. Roboty z powierzchniowego materiału przyjmuję. Ryszard Drobek Warsztat Stolarski, Słabia gm. Kolobrzeg. Gp-5375-0

Zguby

ZGUBIONO bilet miesięczny PKS na nazwisko Edward Mirzyński. Gp-5376
ZSO Białogard zgłasza zagubienie legitymacji szkolnej na nazwisko Joanna Naleśnik. Gp-5377

WPKM Białogard zgłasza zagubienie biletu miesięcznego na nazwisko Franciszek Korgol. Gp-5378
ZGUBIONO legitymację nr 24/85 na nazwisko Wojciech Wilczyński wystawioną przez Zespół Szkół Zawodowych w Białogardzie. Gp-5379

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi

ODDZIAŁ REJONOWY SZCZECINEK, ul. BUGNO 4

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

dla rolników indywidualnych na sprzedaż: ciągnika ursus c 4011 rok produkcji 1970, cena wywoławcza 575.000 zł.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód ciężarowy star A-29, rok produkcji 1981, cena wywoławcza 725.000 zł.
Przetarg odbędzie się 15 czerwca 1987 roku o godz. 10 w siedzibie OPOZH Oddział Rejonowy Szczecinek.
Sprzęt można oglądać codziennie w godz. 11-15.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

K-2375

PRZERWY w dostawie energii elektrycznej w dniu 8 czerwca 1987 roku od 8 — 14.30 w Koszalinie ul. ul. Leśnicka od nr 32 do końca, Kolejowa i Poprzeczna. w dniach 9 — 12 czerwca 1987 roku codziennie w godz. od 7 — 16 w Koszalinie ul. ul. Miedzianna i Morska nr 1 — 15 Zakład Energetyczny przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. K-2382

Wyrazy głębokiego współczucia Janinie Bawol

z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA, ZWIĄZEK ZAWODOWY, PRACOWNICY WPHW SŁUPSK

K-2386

Wyrazy głębokiego współczucia Marii Ura

z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA, ZWIĄZEK ZAWODOWY, PRACOWNICY WPHW SŁUPSK

K-2354

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Kol. Zdzisławowi i Zofii Anuszeuwskim

z powodu zgonu MATKI i TEŚCIOWEJ

składają

ZARZĄD GS, POP, ZWIĄZKI ZAWODOWE oraz WSPÓŁPRACOWNICY GMINNEJ SPÓŁDZIELNI W DAMNICY

K-2356

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 maja 1987 roku zmarł w wieku 41 lat

Bolesław Woźniak

wspaniały i szlachetny Człowiek. Wieloletni pracownik Zakładu Techniki Próżniowej „Tepro” oddany pracy zawodowej i społecznej. Wniósł w jej rozwój trwałe wartości. W działalności zawodowej i społecznej odznaczony Odznaką Honorową „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”. W zmarłym tracimy serdecznego i życzliwego Kolegę. Niezwykle trudno jest nam pogodzić się z Jego śmiercią.

ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE wyrazy szczerego współczucia składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, POP PZPR, NSZZ, KOLEZANKI I KOLEDZY ZTP „TEPRO” KOSZALIN

K-2383

Wszystkich, którzy mają pomysł i są zainteresowani w uruchomieniu wszelkiego rodzaju produkcji przemysłowej, budowlanej oraz wszelkiego rodzaju usługi w mieście lub na wsi

zapraszamy do

WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY w Koszalinie ul. Zwycięstwa 107 tel. 239-03

WZSP udzieli każdemu wyczerpującej informacji i rzeczowej bezinteresownej pomocy organizacyjnej w uruchomieniu działalności produkcyjnej lub usługowej w formie:

- powołania nowej spółdzielni. Do tego celu potrzebnych jest tylko 10 osób — członków założycieli
- zakładu jedno lub wieloosobowego na dogodnych warunkach rozliczeń — ryczałtu, agencji, prowizji lub innej formy np. spółki itp.

Oczekujemy na propozycje pisemne, osobiste, telefoniczne.

K-2373-0

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w DYGWOWIE 78-113 DYGOWO woj. KOSZALIŃSKIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na niżej wymieniony sprzęt:

Nazwa i typ	Rok produkcji	Cena wywoławcza
— samochód Żuk A13B	1977	228.485 zł
— spawarka wirowa EW23u	1963	78.961 zł
— spawarka wirowa EW23u	1967	76.708 zł
— spawarka wirowa EW23u	1967	76.708 zł
— przyczepa do przewożenia osób PZ-19	1976	79.908 zł
— barakowóz BH3A	1976	147.336 zł

PRZETARG OGRANICZONY

— ciągnik ursus C355	1977	405.631 zł
— ciągnik ursus C360	1975	404.208 zł
— prasa zbierająca K-442	1975	240.033 zł
— prasa zbierająca K-442	1975	211.431 zł
— prasa zbierająca K-442	1970	236.855 zł
— roztrzaskacz obornika RT41h	1975	96.089 zł
— roztrzaskacz obornika RT41h	1975	100.033 zł
— roztrzaskacz obornika RT41h	1975	105.934 zł
— ładowacz cyklop T-214	1978	192.370 zł
— siewnik zbożowy S-033	1975	40.413 zł
— kombajn do lnu LK4T	1976	33.980 zł
— siewnik punktowy SP-6	1973	20.808 zł
— przyczepa zbierająca T009	1977	114.246 zł
— przetrząsacz-zgrabiarka PZK 72	1978	35.968 zł
— przyczepa D-47A	1978	82.508 zł

Przetarg odbędzie się 12 czerwca 1987 roku, o godz. 10 w siedzibie SKR Dygów.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rolnicy z całego kraju, którzy legitymują się aktualnym zaświadczeniem z własnego Urzędu Gminy, że posiadają gospodarstwo rolne.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SKR, najpóźniej do pół godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Sprzęt można oglądać w dni robocze na terenie ZUM w godz. 9-14.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

K-2377

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w SZCZECINKU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

w dniu 9 czerwca 1987 roku o godz. 10. w siedzibie KPPD w Szczecinku pokój nr 18 telefon 427-11

na sprzedaż:

— samochód Żuk A-0613 nr fabryczny 310343, rok prod. 1979 cena wywoławcza 243.000 zł.
Samochód znajduje się w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Wierzbowie Złocienieckim.
— autobus jęlc nr fabryczny 077200637, rok produkcji 1960 cena wywoławcza 750.000 zł.
Autobus można oglądać w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Kolażu k. Półczyna Zdroju.
— obrzynarka DPPA-50 nr fabryczny 53325, rok produkcji 1968 (wał przystosowany do wyrobu listew) cena wywoławcza 210.000 zł.

Obrzynarka znajduje się w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Sławoborzu.
— ładowacz LHD-1000 nr fabryczny 24827, rok produkcji 1978 cena wywoławcza 150.000 zł.

Ładowacz można oglądać w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Świdwinie.
— wózek widłowy rekord DV 1733 nr fabryczny 377692365, rok produkcji 1977 cena wywoławcza 319.000 zł.

Wózek można oglądać w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Krosinie.
— ciągnik C-360 nr fabryczny 394806, rok produkcji 1980 cena wywoławcza 410.000 zł.

Ciągnik można oglądać w Składzie Fabrycznym w Kolobrzegu ul. Pawła Findera 16.

oraz

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:
— ciągnik ursus C-355 nr fabryczny 331881, rok produkcji 1975 cena wywoławcza 280.000 zł.

Ciągnik można oglądać w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Manowie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Biorący udział w przetargu na sprzęt rolniczy powinni okazać zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2389

Nr. rej. 692/87

Orzeczenie Rejonowego Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Koszalina

W dniu 10 kwietnia 1987 roku został ukarany ob. Józef Światalski s. Czesława ur. 11. marca 1955 roku zam. Kottowo 10 gm. Biesiekierz przynęca w wysokości 35.000 zł z zamianą na 70 dni aresztu zastępczego za to, że w dniu 25 lutego 1987 roku o godz. 15.30 w Koszalinie w autobusie WPKM linii nr 9 będąc w stanie po użyciu alkoholu wywołał awanturę z pasażerami powodując zakłócenie porządku publicznego.

K-2341

Sygn. akt. II K.574/86

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolobrzegu z dnia 5 grudnia 1986 roku JAN KLIK, urodzony 8 lutego 1949 roku w Kolobrzegu, zamieszkały w Kolobrzegu ul. Popławskiego 71/3 został skazany na zasadzie art. 208 Kk na karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 80.000 zł grzywny oraz częściowy pretekst mienia za to, że w dniu 12 września 1986 roku w Kolobrzegu przez wybiecie szyby w drzwiach i zerwanie zamka włamał się do mieszkania pokrzywdzonego skąd zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 49.000 zł.

K-2340

ZARZĄD WOJEWÓDZKI PTTK w Koszalinie

zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Informacji udziela ZW PTTK ul. Zwycięstwa 137 III p. 301 telefon 233-88

K-2371

PP „DOM KSIĄŻKI”

w Koszalinie ul. Armii Czerwonej 52 tel. 802-36

zatrudni

- KIEROWNIKA sekcji służby pracowniczej
- KIEROWNIKA antykwariatu, zastępcę i sprzedawcę

K-2372

DYREKCJA REJONOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA MELIORACYJNEGO w Sławnie

zawiadamia, że

w związku z przebudową przepustu pod drogą wojewódzką w miejscowości Krężółki

będzie zamknięty odcinek drogi od miejscowości Krężółki do miejscowości Starkowo

w dniach od 12—14 czerwca 1987 roku włącznie. (uzgodniono z Rejonem Dróg Publicznych w Słupsku).

Dojazd do miejscowości Krężółki, Starkowo wg. ustawionych tablic informacyjnych.

K-2374

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w Słupsku ul. Sienkiewicza 7

zatrudni natychmiast

— pracowników na stanowiska sprzedawców

do pracy w kioskach „Ruch” na terenie miasta Słupsk (w tym emerytów i rencistów III grupy inwalidzkiej, których zarobki na tym stanowisku mogą być nieograniczone).

— pracownika do kiosku „Ruch” sezonowego w Rowach

Blizszych informacji udziela sekcja spraw pracowniczych telefon 284-86 wewn. 33

K-2320

ZAKŁADY URZĄDZEŃ OKRĘTOWYCH „SEZAMOR”

w Słupsku, ul. Szczecińska 58

zatrudnią natychmiast

pracowników na stanowiska:

- TOKARZ
- ŚLUSARZ
- FREZER
- WYTACZARZ
- SPAWACZ
- KIEROWNIK sekcji zaopatrzenia

Proponujemy korzystne warunki wynagrodzenia wg nowego systemu wynagradzania obowiązującego w przemyśle hutniczym i maszynowym.

Zapewniamy obiady w przykładowej stołówce oraz atrakcyjne formy wypoczynku w zakładowym ośrodku wczasowym. Umożliwiamy podnoszenie kwalifikacji na kursach zawodowych. Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr, tel. 345-04.

K-2319-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Słupsku

zatrudni

na terenie miasta Słupska pracowników w niżej wymienionych zawodach:

- ELEKTROMONTER urządzeń i aparatury elektronicznej automatyki i AKP
- OPERATOR kotłów wysokoprężnych
- MONTER urządzeń i instalacji ogrzewczej
- ELEKTROMONTER urządzeń i instalacji ogrzewczej
- SPAWACZY
- MAGAZYNIERA opału
- MISTRZA ds remontów

Zgłoszenia przyjmuje Zakład Energetyki Ciepłej w Słupsku, ul. Słoneczna 15D, tel. 220-62 lub 240-51 wewn. 231.

K-2303-0

LĘBORSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Lęborku

zatrudni:

- INŻYNIERA BUDOWNICTWA z uprawnieniami na stanowisko kierownika grupy robót. Mieszkanie zapewnione.
- MURARZY-TYNKARZY, DEKARZY, LASTRYKARZY, MALARZY.

Płaca wg Zakładowego Systemu Wynagradzania.

Pozostałe warunki do omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa. Lębork, ul. Pionierów 10, tel. 23-248.

K-2316-0

CZWARTEK

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 10.00, 16.20, 19.30 i 22.40
9.30 „Domator”
10.10 Dla II zmiany: „Ojczym” — odc. VI (ostatni) sensac. filmu franc. z serii — „Komisariat policji”, reż. J.-P. Prevost i C. Barrois
16.25 Dla młodych widzów: wizyta w redakcji i film CSRS „Walka” z serii — „Szerszenie w ulu”
17.15 Teleexpress
17.30 SPORT: półfinały Mistrzostw Europy w boksie
18.50 Dla dzieci: dobranoc
19.00 Wizyta przewodniczącego Rady Państwa PRL w Chinach „Ojczym” — powtór. ostatniego odc. filmu z serii — „Komisariat policji”
20.55 O bezpiecznym przebiegu wizyty
21.20 Tygodnik gospodarczy
21.50 „Mistrz życia” — dok. film TVP
22.20 „Penetracje”

PROGRAMY OŚWIATOWE: 8.10 — Historia — kl. VI 9.35 — Domowe przedszkole 12.50 — J. polski — kl. I lic. 13.30—14: TV Technikum Rolnicze — sem. IV 14.50 — Korepetycje z matematyki: trzymano kciuki

PROGRAM II

15.25 Program dnia
15.30 SPORT: półfinały Mistrzostw Europy w boksie
17.30 „Pół godziny dla rodziny: męskie sprawy
18.00 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Piła)
18.30 „Małe kino”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 „Mieczysław Wejman” — publicystyka
20.00 Salon muzyczny: III Festiwal sztuki wokalne im. Ady Sari
20.50 Turniej tańca towarzyskiego
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 „Osądźmy sami”
22.30 Auto-moto-fan-klub
23.05 Wiadomości



Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.05, 16.20, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.05—4.00 Muzyka nocą 4.00—8.00 Poranne sygnali 8.30 Przegląd prasy 9.00—11.00 Czwórki pory roku 11.00—11.57 Koncert przed hejnałem 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.30 Zespół „Ostrawica” z Moraw 12.45 Rolniczy kwadrans 13.30 Piosenki naszych przyjaciół 13.40 Z bliska i z daleka — mag. 14.05—16.00 Mag. „Rytym” 16.05 Muzyka i aktualności 17.15 Relacja z ME w boksie 17.30 Pogaworki o piosence 18.05 Klub zwolenników reformy 18.20 Transmisja memoriału B. Malinowskiego 19.30 Dla dzieci 20.15 Koncert zyczeń 20.45 Humoreski erotyczne G. Greena 21.05 Kronika sportowa 21.15 Koncert d-moll Mozarta 22.05 Relacja z ME w boksie 22.20 Turniej orkiestr 22.45 Radiowy odeon 23.00 Inf. sportowe 23.10 Panorama świata 23.30 Meczennik Dachau — biskup Michał Kozal 23.50 Muzyka

PROGRAM II (stereo)

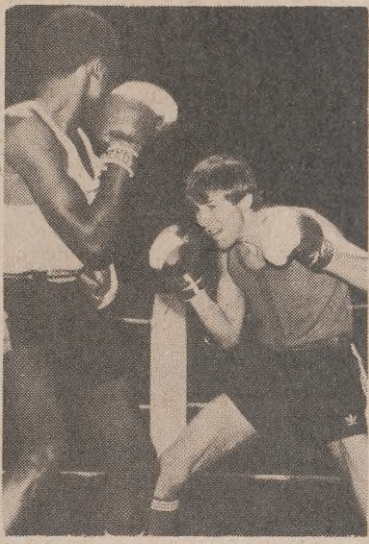
Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00

Skrócony test stereo: 8.40, 14.00, 18.30, 22.10
8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 „Lament” 9.20 Muzyka 9.50 „Barakuda” 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non stop 12.00 Filharmonia radiowa 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Muzyczny portret H. Frackowiak 15.10 Jazz 16.00 Dziela, style, epoki 17.05 18.30 Program lokalny 18.30 Klub Stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.10 Od ragtime'u do swinga 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 9.05 Gwiazda tygodnia 9.20 Mała muzyka 10.00 „Adam, jeden z nas” 10.30 Muzyczny interklub 11.00 Klasyki jazzu 11.30 Mikrofon i pióro 11.40 Gwiazda tygodnia 11.50 „Powrót” 12.05 W tona cji Trójki 13.00 „Co do grósza” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Dedykowane dzieciom 15.05 Rokowe dygresje 15.40 Spotkanie ze Z. Łączkowskim — aud. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 18.05 Inf. sportowe 19.30 Trochę swinga 20.00 Mini-max 20.45 Warsztaty literackie 21.00 Ferra — mag. 21.45 Opowiadaj mi bajkę 22.15 Blues wczoraj i dziś 22.45 Posłuchaj warto 23.00 Opera tygodnia 23.15 Czas relaksu



Optymistycznie brzmiała wiadomość o tym, że siedmiu polskich pięściarzy zdobyło prawo walki w ćwierćfinałach Mistrzostw Europy w Turynie. Niestety z siódmą z nich odpadła już trójka bokserów. Trudno więc powiedzieć, ilu Polaków walczyć będzie w dzisiejszych półfinałach (pr. II, godz. 15.30 i pr. I, godz. 17.30). W każdym razie liczymy, iż któregoś z nich zobaczymy na ringu...

Fot. Jerzy Patan

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50

5.00—6.30 Muzyczny poranek 6.45 Piosenki hiszpańskie 7.20 W ludowych rytmach 8.30 Tydzień z A. Pasowskim 9.05 J. polski kl. III 9.35 Zabawy przy muzyce (dla przedszkoli) 10.00 J. polski kl. VIII 10.30 Muzyka ery komputerowej 11.00 Dom i świat 12.05 Spotkanie z operetką 13.50 Małe piosenki 14.00—17.00 Popołudnie młodych 17.05 Sztuka transkrypcji 17.55 Widnokrąg 18.30 J. rosyjski 18.50 Studio ekspertów 19.35 Lektury Czwórki 19.45 Kulisy scen i scenek 20.15—21.35 Wieczór muzyki i myśli: „Sztuka epoki Jagiellonów” — aud. 23.05 Muzykoterapia



Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 13.05 Śpiewa Anna German 17.05 Przegląd aktualności 17.12 Złoty klub A. Rawska 17.30 Recital gitarowy Adama Zalasza — M. Słowik-Tworke 18.07 Czystość naszych wód J. Korprowska

TV i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

SPORT • WYNIKI • REKORDY • CIEKAWOSTKI

Medaliści mistrzostw świata i Europy w Koszalinie



Niedługo (26—28 bm.) we Wrocławiu odbędą się mistrzostwa Europy w akrobatyce sportowej. Najważniejszym sprawdzianem kandydatów do naszej reprezentacji będą zawody o Puchar Polski w Koszalinie, które rozegrane zostaną w dniach 5—7 bm. w hali KS Gwardia!

Rozpoczynająca się jutro impreza zgromadzi czołowych akrobatów sportowych, którzy stawiali już nawet na podium mistrzostw świata i Europy. Sądźmy, że będzie to magnesem dla kibiców koszańskich, którzy z tą piękną dyscypliną sportu zetkną się po raz pierwszy „na żywo” i to nie w trakcie pokazów, lecz zawodów dużej rangi.

W skokach ubiegłorocznych trofeów bronią: Agata Hartel (AZS Katowice) i Andrzej Garstka (AZS Po-

znań). Tej pierwszej powinna jednak poważnie zagrozić Dorota Popławska, była wychowanka Darzboru Szczecinek, która obecnie występuje w barwach poznańskiego AZS. W dwójkach kobiet pierwszego miejsca bronią Małgorzata Głuszek i Małgorzata Krzyżanowska, a w dwójkach mężczyzn — Mariusz Poławski i Robert Wultański (wszyscy DKS Targówek Warszawa). W dwójkach mieszanych Puchar Polski należał do pary Tęczy Kielce tworzonej przez Teresę Korzeniak i Krzysztofa Murawskiego (oniś zawodnik Pogoni Polczyn Zdrój), ale nie wystąpi ona w Koszalinie ze względu na chorobę T. Korzeniak. W tej sytuacji kandydatami do zwycięstwa są Bogusława Chmielewska (Pionier Szczecin) i Jan Więcek (Stal Rzeszów).

W trójkach raczej nic nie powinno zagrozić zawodniczkom DKS Targówek: Małgorzacie Chwałbogowskiej, Bogusławie Wyrzykowskiej i Bożenie Kudelskiej. Natomiast w czwórkach obrońcami trofeum są akrobaci rzeszowskiej Stali: Grzegorz Godzwan, Grzegorz Bielec, Piotr Nowak i Krzysztof Brudny.

W klasie mistrzowskiej z przedstawicieli naszego okręgu wystąpić ma dwójka Darzboru Szczecinek: Damian Wiśniewski — Jacek Kępa. Podopieczni trenera Ryszarda Zawady w tym roku zdobyli srebrne medale młodzieżowych mistrzostw Polski i mistrzostw kraju seniorów. Oby w Koszalinie wypadli równie dobrze!

Oto terminarz zawodów: PIĄTEK — godz. 10 — eliminacje i godz. 16 — finały klasy I, SOBOTA — godz. 10 i 16.20 — eliminacje klasy mistrzowskiej, NIEDZIELA — godz. 10 — finały klasy mistrzowskiej. Uroczyste otwarcie pierwszych tegorocznych zawodów o Puchar Polski w akrobatyce sportowej nastąpi 6 bm. o godz. 16. Zapraszamy! (wim)



Medali nie będzie

O awans do strefy medalowej mistrzostw Europy walczyli w Turynie kolejni nasi pięściarze. Dariusz Czernij przegrał w ćwierćfinale wagi lekkośredniej z Holendrem Reino van der Hoekiem przez rsc w III rundzie. Porazki doznał również Stanisław Łakomic w pojedynku z Andrzej Magim (Włochy). Sędziowie ogłosili werdykt 3:2 dla Włocha.



Trzy dni emocji!

Jutro (5 bm.) rozpoczną się w hali KOSiR w Koszalinie mistrzostwa Polski juniorów w zapasach stylu wolnego. Początek zawodów o godz. 10 w piątek, sobotę i niedzielę (finały!).

W gronie uczestników tegorocznych MP juniorów nie zabraknie czołowych „wolniaków” kraju w kategorii wiekowej... seniorów. Bronią najwyższego tytułu w wadze 52 kg, Stanisław Kaczmarek ze Slavii Ruda Śląska to złoty medalista mistrzostw Polski i uczestnik mistrzostw Europy seniorów. W Wielkim Tarnowie zawodnik ten wywalczył wysoką, piątą lokatę. O cztery miejsca niżej sklasyfikowano w Bułgarii Stanisława Szosteckiego ze Stali Rzeszów w kat. wagowej 48 kg. Oba zapasników bacznie będzie obserwował trener kadry narodowej, Jan Walkowiak, który na, co dzień prowadzi Slavie Ruda Śląska.

W Koszalinie tytułów mistrzostw Polski juniorów bronić będą: wspólny St. Kaczmarek, Andrzej Gruszkowski (Włodawianka) — waga 57 kg, Krzysztof Drapała (Łotnik Wrocław) — w. 74 kg i Tomasz Rynkiewicz (Boruta Zgierz) — w. 130 kg. Do faworytów zaliczani są też: Dariusz Czarniecki (Start Krasnystaw) — w. 62 kg, Grzegorz Zieliński (Ceramik Krotoszyn) — w. 68 kg i Mieczysław Bartulski (Gwardia Warszawa) — w. 90 kg. My trzymamy kciuki za reprezentantów Pomorza Środkowego! (wim)

Powrócić do dawnych tradycji

Wydział Sportowy Polskiego Związku Bokserskiego podsumował współpracę z puchar „Fair Play” w 1986 roku.

W ekstraklasie zwyciężyły zespoły warszawskie — Gwardia przed Legią Czarni Słupsk, wspólnie z Zagłębiem Lubin „wywalczyły” 7—8 miejsce. Warto dodać, że słupski klub już trzykrotnie zdobywał to honorowe trofeum — raz w II lidze i 2 razy — w pierwszej.

Tegoroczna niezbyt chłubna lokata powinna zmusić do refleksji działaczy, szkoleniowców, zawodników i sympatyków słupskiego klubu. Czas powrócić do dobrych tradycji. (ebuar)

O Puchar Bałtyku

W najbliższą sobotę i niedzielę na torze kartingowym przy ul. Gnieźnieńskiej odbędą się II eliminacje mistrzostw Polski w kategorii wysigowej, Pucharu Polski w Formule C i klasie 50 cm oraz wysig o Puchar Bałtyku. To ostatnie trofeum ufunfował wojewoda koszański, a ubiegając się o puchar będą m. in. kartingowcy ze Szwecji.

Zwolenników sportów motorowych organizatorzy zapraszają w sobotę (6 bm.) o godz. 15 i w niedzielę (7 bm.) o godz. 12.15. (wim)

„Fair Play '86”

Polski Komitet Olimpijski opublikował listę laureatów nagród „Fair Play” — 1986 r. w konkursie organizowanym przez redakcję „Sztandar Młodych” i PKOl.

Główną nagrodę otrzymał zeglaz Paweł Iniewski (uczeń Zasadniczej Szkoły Fototechnicznej w Warszawie). Podczas zesłorocznej spartakiady młodzieży uratował życie jednemu ze swych kolegów.

O „Złotą Koniczynkę”

W niedzielę (7 bm.) o godz. 9.30 w sali GOK w Postominie (woj. ślupskie) odbędą się rozgrywki indywidualne i drużynowe o „Złotą Koniczynkę” w szachowej grze blyskawicznej. Na zwycięzców czekają nagrody! (msz)

Sukces kołobrzeskich strzelców

W Kołobrzegu odbyły się zawody strzeleckie uczniów szkół ponadpodstawowych makroregionu wielkopolskiego „Srebrne muszkiety”. Była to już 24. edycja tych zawodów, w której startowały ekipy z województw: gorzowskiego, pińskiego, poznańskiego, szczecińskiego i koszalińskiego. Ich uczestnicy złożyli kwiaty pod pomnikiem Żołnierzom z Morzem i na cmentarzu wojennym w Zielonowie. Po czym na strzelnicę w Budziszowie rozpoczęła się rywalizacja. Indywidualnie wśród dziewcząt najlepszą okazała się M. Szwarz z Zespołu Szkół Zawodowych w Gryfinie (woj. szczeciński), a wśród chłopców uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych w Kołobrzegu: R. Szczerba, P. Ządło i J. Niewęgiewolski. Drużynowo zwyciężyła ekipa: dziewczęta z Zespołu Szkół w Kostrzynie (woj. gorzowski) i chłopcy z ZSMech. z Kołobrzegu. Tym samym po raz pierwszy przedstawiciele naszego województwa pojadą do Wrocławia na zawody ogólnopolskie. Do sprawnego przebiegu rozgrywek przyczynili się uczniowie kołobrzeskiego Zespołu Szkół Rybołówstwa Morskiego z nauczycielem J. Trąbczyńskim. (ms)



Graja juniorzy

Dzisiaj (4 bm.) w Szczecinku dojdzie do spotkań piłkarskich, które rozstrzygną o tym, które z czterech drużyn juniorów młodszych wywalczą medale X Koszańskiej Olimpiady Młodzieży w piłce nożnej. Pojedynki rozpoczną się równolegle o godz. 10.30 na stadionach Darzboru i OSiR przy ul. J. Krasińskiego. Kolejne mecze wyznaczono na godz. 15.30. Wystąpią zawodnicy: Gwardii Koszalin, Darzboru Szczecinek, Darlowii i Kotwicy Kołobrzeg. (wim)



Finały X KOM

Na stadionie Iskry w Białogardzie rozgrywano finały X KOM w lekkiej atletyce juniorów. O medale ubiegali się ponad 400 osób.

Oto najciekawsze wyniki zawodów: juniori młodsze — 100 i 200 m — B. Żurawska (LO Białogard) — 13.1 i 27.2, 800 m — V. Bajek — 2.26.4, juniorki — 400 m — R. Kozera — 61.4, 800 m — J. Górka — 2.19.3, 1500 m — A. Misterowicz (wszystkie ZSZ PKP Szczecinek) — 4.54.2, sztafeta 4 × 100 m — LO Białogard — 53.6, juniorzy młodzi — 100 i 200 m — R. Rokicki (ZSZ Białogard) — 11.4 i 23.8, 800 m — J. Jedrzyk

(ZSB Koszalin) — 2.01.7, 1500 m — K. Makowski (LO Kołobrzeg) — 4.14.0, 1500 m przesk. — A. Kwaśniewski (ZSZ PKP Szczecinek) — 4.47.8, 3000 m — A. Ziobro (ZSB Koszalin) — 9.19.3, skok wzwyż — M. Bągiński (ZSZ Zieloniec) i K. Dawszewski (ZSZ Białogard) — po 1.86, trójskok — S. Sobolewski (ZSZ Białogard) — 12.67, juniorzy — 800 m — M. Kowalski (ZSRol. Szczecinek) — 1.58.4, 1500 m — ten sam zawodnik — 4.04.5, 2000 m przesk. — A. Klepuszewski (ZSRol. Kołobrzeg) — 6.23.9, wzwyż — R. Maj (ZSRol. Góścino) — 1.90.3000 m — I. Stolarski (ZSZ Białogard) — 8.53.1, rzut oszczepem — T. Okrój (LO Kołobrzeg) — 54.58.

Poza konkursem startowali seniorzy. Na uwagę zasługują wyniki: I. Dominiaka (Iskra) w skoku wzwyż — 205. L. Miynarczyka (Iskra) na 400 m ppl — 56.6 i A. Ziobro (Bałtyk) na 800 m — 1.53.5. (wim)

Stresy i marginesy

Zwłoki młodej kobiety odnalezione pośród zarośli na skraju lasu nosły ślady nie tylko pobicia. Ciało denatki pokrywały liczne rany zadawane z dużą siłą tępym narzędziem. Okazało się, że zamordowana jest trzydziestoletnia Katarzyna B., wdowa, wychowująca czteroletnią córeczkę. Niebawem poznano także osobę zabójcy, który po kilku dniach, brudny, zarośnięty, pijany i skrajnie wycieńczony, dobrowolnie zgłosił się na milicję. Był to czterdziestoletni Andrzej K., rozwiedziony i bezdzietny, z zawodu plastyk.

— To wszystko z miłości — zdołał jeszcze wybełkotać po złożeniu przedziwnie zbornych i dokładnych zeznań.

W ciągu następnych dni, w wyniku przesłuchań i wywiadu środowiskowego, wyłonił się obraz ponurej historii.

Katarzyna S. wyszła za mąż z rozsądku, poślubiając niedużo od siebie starszego, lecz mało atrakcyjnego Jerzego B., właściciela warsztatu samochodowego. Miał on wszakże tak zwany „łeb do interesów”. Zakład znakomicie prosperował, stąd imponująca kolekcja ciuchów, obuwia i biżuterii będącej własnością pięknej Kasi stała się rozrastała. Lecz cóż, i tym razem okazało się, że pieniądze szczęścia nie dają. Katarzyna B. wypełniała pustkę życiową przelotnymi romansikami i hipochondrią, stając się niebawem stałą pacjentką wszystkich stołecznych sław medycznych.

Gdy nie jechała do Grecji, Włoch czy Hiszpanii, lato spędzała jak zwykle w niezbyt gustownym lecz komfortowym domku letniskowym urządzonym przez Jerzego B. nad jeziorem Nakło. Towarzyszyły jej córka i matka, a ponieważ ta ostatnia wyręczała Katarzynę we wszystkich czynnościach

gospodarskich i wychowawczych, przeto wszechobecna nuda przywlokła się za piękną Kasią także i tutaj. Kolejne lato potoczyłoby się jak zwykle gdyby nie Andrzej K.

Miał na sobie rzeczy eleganckie, pozostające w przyzwoitym dystansie wobec aktualnych wskazań mody. Dopiero po jakimś czasie okazało się, że efektowne ciuchy pochodziły z „kościelnic” paczek. Kasia na widok Andrzeja K. uległa fascynacji w stopniu dotychczas nigdy nie doświadczonym i po pierwszej nocy powiedziała do partnera:

A wszystko z miłości

— Wiesz, jak tylko cię zobaczyłam, postanowiłam, że będziesz mój. I gdyby nie twoja inicjatywa, to i tak wpuszczałabym cię do łóżka...

Andrzej K. ukończył przed laty liceum plastyczne i pracował na pół etatu w domu kultury. Jego małżeństwo było krótkie i nieudane; obecnie mieszkał u swojej matki, na pół sparaliżowanej staruszki, i jak się okazało niebawem, nadmiernie pił. Nie miał żadnych przyjaciół, był powszechnie lekceważony, wyciemniany i uznany za mitomana i nieudacznika. Ow podstarzały „wieczny młodzien” świecie wierzył, że zrobi jeszcze wielką karierę, nie zrażając się złośliwymi przycinkami znajomych, dodających „zrobisz jak skończysz siedemdziesiątkę”. Andrzej K. malował — jak sam twierdził — „w taki sposób, w jaki jeszcze nikt dotąd tego nie robił”.

a niemożność sprzedaży czy choćby wystawienia swych prac kwitował wzruszeniem ramion i pogardliwą uwagą:

— Wiadomo, nikomu z wielkich od razu się to nie udawało. Minęły wakacje, lecz uczucie Kasi i Andrzeja bynajmniej nie stygło. Bywało, że jechała w przepelnionym, podmiejskim pociągu blisko trzy kwadranse, by znaleźć się w przyzwoitym niegdyś, a obecnie zubożałym, skrajnie zapuszczonym wnętrzu willi, należącej do matki ukochanego.

Nastąpiły pierwsze przymrozki, spadł śnieg. Do drzwi Katarzyny B. zadzwonił pracownik z zakładu jej męża i niepewnym głosem powiedział: — Szefowo, szefowo, szef miał wypadek na tej ślizgawicy, Passat kompletnie rozbity...

Andrzej miał nadzieję, że po śmierci męża Kasi los połączy ich na zawsze. Lecz na drodze zarówno losowi jak i Andrzeja K. stanął niebawem młody, przystojny i wysportowany dyrektor firmy polonijnej, Euzebiusz R. Wtedy Katarzyna B. ujrzała Andrzeja K. takim, jakim był on naprawdę; ujrzała więc podstarzałego pijaczynę i kompletne zero.

— Od tego czasu żyłem jak w koszmarnym śnie — zeznawał Andrzej K. — Ona zrobiła mi straszną krzywdę, chciałem z nią porozmawiać, wyjaśnić... wierzyłem, że jeśli chociaż raz uda mi się ją pocałować, to wróci wszystko, co kiedyś między nami było. Ale ona zaczęła się śmiać i pukać w czoło.

Zabójca przebywa obecnie na obserwacji w specjalnie wydzielonym oddziale szpitala psychiatrycznego.

OMNIPRESS

GŁOS POMORZA

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Partyjny — 233-20; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Depeszowo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).

Dział łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05.

Porady prawne udzielane są w poniedziałki środy i piątki od 13.00 do 15.00, oraz we

wtorki w godz. od 9 do 11 — także telefonicznie pod nr tel. 250-05. W Słupsku w piątki od 15.00 do 17.00 — osobiście.

Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66, 224-56.

Rękopisy nie zamówionych redakcją nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Koszański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

• Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie. N-15

Radnych drażni ślamazarność i marnotrawstwo

Słupsk. W trakcie obrad ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej, która była poświęcona ocenie wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta radni zgłosili interpelacje dotyczące kilku spraw.

Adam Klusek na przykładzie budynku nr 44 przy ul. Wojska Polskiego ostro skrytykował ślamazarnie tempo remontów starych budynków, jak również niewłaściwą obsługę lokatorów w zakładach gospodarki mieszkaniowej.

Longina Gdaniec, inwalidka mieszkająca w domu nr 44 napisała 15 pism do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz innych instytucji z prośbą o remont dachu i budynku. Były także interwencje w prasie, Urzędzie Miejskim i Urzędzie Wojewódzkim. Bez skutku.

Jak stwierdził w swej odpowiedzi na interpelację prezydent Słupska Maciej Kobylński — budynek nr 44 przy ul. Wojska Polskiego przewidziany jest do remontu kapitalnego. Zabezpieczono uprzednio dach, ale okazało się to mało skuteczne. Remont — według zapewnień PGKM — zostanie podjęty jeszcze w czerwcu br. Otwarta pozostała sprawa rzetelnej obsługi lokatorów w zakładach gospodarki mieszkaniowej...

Prezydium MRN postanowiło sprawę przyznania terenów pod budownictwo dla Spółdzielni „Dom nad Słupią” przekazać do załatwienia w trybie administracyjnym prezydentowi Słupska oraz Wojewódzkiemu Zrzeszeniu Spółdzielni Mieszkaniowych — stwierdził radny Stanisław Węgrzyn. — Do dzisiaj słupszczanie nie wie-

dzą, które to mają być tereny i jak zostaną zagospodarowane?

Jak stwierdził prezydent, w sprawie Spółdzielni „Dom nad Słupią” odbyły się aż trzy narady. Niestety, spółdzielnia nie wywiązała się z usteleń podjętych podczas tych spotkań, zatem sprawa będzie dalej dyskutowana.

Radna Melania Steć jeszcze raz podniosła sprawę zagospodarowania części słupskich terenów działkowych. Najprędzej zostaną przekazane działki w sąsiedztwie obecnego cmentarza komunalnego. Działkowców bulwersuje nie tyle nowa lokalizacja cmentarza, co niepewność, jaką stwarzają ciągle toczące się i nie doprowadzające do wniosków ostatecznych dyskusje. Pytają więc, czy nadal uprawiać ogródki czy też szykować się już w tym sezonie do ich likwidacji?

Jak stwierdzono, między innymi w odpowiedzi na interpelację teren w pobliżu wsi Głębino nie są odpowiednio pod planowaną budowę cmentarza. Zagospodarowanie zlokalizowanych w pobliżu przyszłego osiedla mieszkaniowego gruntów pociągnęłoby za sobą ogromne nakłady finansowe. „Sanepid” zakwestionował zresztą pierwotny plan budowy cmentarza w tym miejscu. Nowy teren, w pobliżu ul. Klonowej spełnia wszystkie warunki niezbędnej rozbudowy cmentarza. Zatem decyzja nie powinna być traktowana jako tymczasowa.

Na marnotrawstwo przy rozbiórce różnych obiektów na terenie miasta zwróciła uwagę radna Maria Zawitkowska. Jako jeden z przykładów podała rozbiórkę pawil-

lonu handlowo-gastronomicznego „Pod Semaforem” w pobliżu dworca PKP przy ul. Kołłątaja. Podczas rozbiórki pawilonu — zdaniem radnej — tłuczono szuby i niszczone cenne materiały budowlane, które mogłyby się przydać na innej budowie.

Według informacji przedstawiciela Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Słupsku podczas rozbiórki pawilonu „Pod Semaforem” nie było przypadków świadomego niszczenia materiałów budowlanych. Pozyskano wiele cennych elementów, z których zbudowany zostanie nowy pawilon handlowy w innej części miasta. Prawda jest, że mogły zdarzyć się drobne zniszczenia, ale jest to nie do uniknięcia podczas wyburzeń.

Radna Mieczysława Ostrowska podkreśliła w swym wystąpieniu, że konieczne trzeba zagospodarować czas wolny młodzieży z osiedla Westerplatte. Miał być budowany 12 lat temu klub osiedlowy i nadal go nie ma. Wprawdzie w czynnie społecznym zagospodarowano część osiedla i podjęto próby urządzenia terenów zielonych, niemniej walcząca się i znużona młodzież dewastuje skwerki, włamuje się do piwnic i innych miejsc użyteczności publicznej.

W odpowiedzi poinformowano radnych, że jest już projekt i lokalizacja przyszłego domu kultury dla osiedla i jeszcze w bieżącym roku budowa takiego obiektu na osiedlu Westerplatte zostanie podjęta.

Niepokój słupszczan — stwierdził radny Antoni Górski — budzi stan kaplicy Św. Jerzego — zabytku pierwszej klasy, zlokalizowanego u zbiegu ul. Bucza, Jagielfi i Zamkowej. Dlaczego z roku na rok obiekt niszczeje, a remont jest odwołany?

Remont kaplicy jest w gestii wojewódzkiego konserwatora zabytków. Obecnie w obiekcie tym mieści się magazyn Muzeum Pomorza Środkowego. Remont był odwołany z powodu braku środków finansowych. Przewidziano rozpoczęcie prac remontowych na rok 1988. (ce)

Młodzi maryniści

Dobiegł końca trzeci etap eliminacji do Ogólnopolskiego Młodzieżowego Teatru Młodych Marynistów pn. „Polska leży nad Bałtykiem”.

Konkurs cieszył się w naszym regionie dużym zainteresowaniem. Wzięło w nim udział aż 5,2 tys. uczniów szkół ponadpodstawowych — członków Ligi Obrony Kraju (szkolne koła LOK) były organizatorami pierwszej tury eliminacyjnej).

Przeglądy rejonowe wyłoniły 24 finalistów. W walce o nagrody prezesa ZW LOK bezkonkurencyjnie okazali się reprezentanci Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Adama Mickiewicza w Słupsku: Jarosław Zwierz, Maciej Błoński i Igor Kuc. Ta trójka uzyskała „przepustkę” na eliminację strefową w Myśliborzu (6 — 7 bm.). (Jot-el)

„Rodzina w plenerze”

Słupsk. Pod takim hasłem odbył się w Kniepach festyn sportowo-rekreacyjny, w którym uczestniczyli pracownicy gospodarki komunalnej i ich rodziny. W grach sportowych i różnych zabawach startowało ponad 380 osób.

Dzieci, uczestniczyły w specjalnie przygotowanych dla nich konkursach rekreacyjnych premiowanych nagrodami i słodyczkami. Były też pokazy modeli latających, wystawa sprzętu lotniczego, a dla najmłodszych — przełoty samolotem sportowym „Wilga”. Na zakończenie festynu odbyła się dyskoteka dla młodzieży, zaś dla dorosłych — zabawa taneczna.

Organizatorzy: Woj. Rada Zrzeszenia Sportu i Turystyki „Ogniwo” oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Słupsku dzięki kierownictwu Słupskiego Aeroklubu za udostępnienie lotniska i pomoc w przygotowaniu festynu. (a)

Śladem publikacji

Sklep czeka na komisję

Słupsk. W odpowiedzi na notatkę prasową, w której mieszkańcy ul. Herbsta na osiedlu Budowniczych Polski Ludowej pytali, kiedy doczekają się otwarcia sklepu spożywczego, Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane informuje, że już w lutym br. zgłoszono pomieszczenie sklepowe do odbioru technicznego. Zimą jednak trudno było wykonać dojazd do sklepu i przyszły gospodarz — Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego odmówiło przyjęcia obiektu. Obecnie dojazd jest już wykonany, pawilon ponownie zgłoszony do odbioru oczekuje wizyty komisji. (ce)



O „Bursztynową Kotwicę”

Ustka. Trwają tu intensywne przygotowania do obchodów centralnych Dni Morza. Tegorocznym uroczystościom towarzyszyć będą liczne imprezy kulturalne.

Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Uście Adam Wroński zapoznał się z programem imprez. Największym wydarzeniem kulturalnym, przygotowanym przez MGOK, będzie II Festiwal Piosenki Marynistycznej „Bursztynowa Kotwica”. Organizatorami wspomagają, głównie finansowo, Urząd Miasta i Gminy w Uście oraz wiele organizacji i przedsiębiorstw.

W MOK — nowa wystawa

Słupsk. W stałej Galerii Twórczości Plastycznej Dzieci w MOK przy ul. Braci Gierzyńskich 1 czynna jest wystawa pt. „Nad morzem”. Wystawa jest efektem pięciodzinnego pleneru w Uście, w którym uczestniczyli uczniowie słup-

ski festiwal odbywać się będzie w namiocie cyrkowym rozstawionym na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji. W przypadku niemożności zorganizowania tam festiwalu, przeniesie się imprezę do sali widowiskowej Ośrodka Kultury. Celem imprezy jest popularyzacja piosenki morskiej w amatorskim ruchu artystycznym, aktywizacja twórców i wykonawców piosenek morskich i żeglarskich oraz popularyzacja polskich tradycji morskich.

Nagrodzeni i wyróżnieni będą mieli okazję zaprezentować się widzom w koncercie galowym. Swoją udział w festiwalu zapowiedziały zespoły — laureaci VI Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Żeglarskiej „Shanties 87” w Krakowie.

Główną nagrodą, o którą ubiegają się będą uczestnicy festiwalu, jest „Bursztynowa Kotwica”. Przewidziano ponadto nagrody pieniężne, w tym dla autorów tekstów i muzyki.

25 czerwca Zespół Estradowy Marynarki Wojennej „Fotylla” z Gdyni zainauguruje koncert przesłuchania. Wystąpi on z programem pt.: „Ośmiem wieków polskiej piosenki na morzu”. Koncert galowy przewidziano na dzień następny, 26 czerwca. (Ada)

skich szkół podstawowych pod opieką nauczycieli wychowania plastycznego. Wystawa przygotowana została z okazji nadchodzących Dni Morza i czynna będzie do końca czerwca br. Oglądać ją można codziennie w godz. 10—18. (a)

Igrzyska młodzieży szkolnej

Po sześciu latach przerwy reaktywowano w ubiegłym roku Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Reprezentacja słupska wywalczyła na szczeblu centralnym 22 miejsce. Nasi zawodnicy uhonorowani zostali czterema medalami: złoty przyniosła Monika Skonke za zwycięstwo w biegach przełajowych. Srebrne uzyskano w judo dziewcząt, tenisie stołowym i wieloboju rzutowym.

W tym roku znów przedstawiciele woj. słupskiego będą mogli wystartować w rozgrywkach centralnych. We wrześniu jednak muszą do brzo „wypaść” w eliminacjach makroregionalnych, które rozpoczyna się w piątek (5 bm.) w Słupsku.

Zawody organizuje Zarząd Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego, a pomagają mu okręgowe związki sportowe, Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego oraz kluby sportowe.

Reprezentanci pięciu województw: bydgoskiego, elbląskiego, gdańskiego, toruńskiego i słupskiego wystartują w dwóch miastach: Słupsku i Sławnie.

Wieloboje lekkooletyczne zorga-

niowane zostaną na Stadionie 650-lecia, tutaj też nastąpi uroczyste otwarcie igrzysk, o godz. 12. Koszykarki rywalizować będą w hali WSP przy ul. Arciszewskiego, zaś koszykarze w hali GKS „Gryf” przy ul. Orzeszkowej. Reprezentacje siatkarskie zmierzą swoje siły w sali MZKS „Czarni” przy ul. Grottegera, natomiast siatkarkie w hali SP-16 przy ul. M. Zaborowskiej. Hala „Gryfia” otworzy swe podwoje przed dziewczętami i chłopcami grającymi w piłkę ręczną. Tylko futboliści rywalizować będą o awans do finałów centralnych poza stolicą województwa, a mianowicie na boisku OSiR w Sławnie.

Za trzy pierwsze miejsca w konkursach indywidualnych i zespoło-



Zakłady Urządzeń Technologicznych w Człuchowie po styczniowym „tąpnięciu” zaliczyły luty, marzec i kwiecień do udanych miesięcy. W tym okresie wartość produkcji sprzedanej (w cenach stałych) była większa o ponad jedną czwartą, od uzyskanej w analogicznym okresie ub. roku. Słowem — styczniowa „upadka” została już odrobiona, w czym mają swój udział panie zatrudnione przy produkcji łączników warsztatowych (na zdjęciu). (wir)

Fot. I. Wojtkiewicz

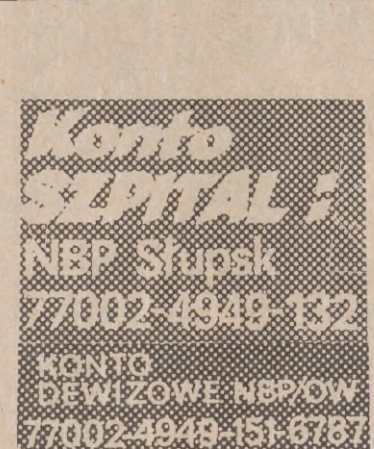
Dyżuruje radny...

Słupsk. Dzisiaj, 4 bm. od godz. 13 do 15 w ratuszu (pok. 116, I piętro) obywateli w sprawach skarg i wniosków przyjmować będzie członek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Antoni Górski.

...i prawnicy

W siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZMW przy ul. Zamenhofa 3 (II piętro) bezpłatnych porad mieszkańcom wsi i rolnikom udzielać będzie radca prawny.

W Zarządzie Wojewódzkim ZSMP przy ul. Sienkiewicza 21 bezpłatnych porad z zakresu prawa pracy, prawa rodzinnego, cywilnego, karnego udzielać będzie prawnik. Po poradę można zgłaszać się osobiście lub telefonicznie pod numerem 223-62, w godz. 16—18. (a)



Najlepsi fizycy

Słupsk. Najlepsi fizycy, uczniowie szkół podstawowych startowali w finale IV Wojewódzkiego Konkursu Fizycznego Szkół Podstawowych woj. słupskiego. Finał odbył się w SP-8 w Słupsku. Startowali w nim zwycięzcy eliminacji gminnych i miejskich, którzy mieli tym razem do rozwiązania test 25 pytań oraz zadania problemowo-obliczeniowe.

Po przeanalizowaniu testów i zadań jury postanowiło uznać Grzegorza Sławikowskiego z SP-2 w Sławnie, podopiecznego Bronisława Skrzypkowskiego, za najlepszego fizyka. Drugie miejsce przyznano Grzegorzowi Zyskiewiczowi z SP-3 w Uście (podopieczny Ireny Majchrzak), trzecie zdobyli ex aequo Grzegorz Pacuła z SP-6 w Słupsku i Maurycy Suchański z SP-1 w Człuchowie oraz Jarosławowi Nowakowskiemu z SP-3 w Uście.



Od minionego poniedziałku, 1 czerwca, trwa w usteckim domu pracy twórczej, kolejny, czwarty już Ogólnopolski Marynistyczny Plener Malarski pod nazwą „M jak morze”. W tym roku zapowiada się szczególnie pracowicie, bowiem zbiega się z centralnymi Dniami Morza w Uście.

Organizatorzy pleneru: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Wydział Kultury i Sztuki UW w Słupsku, Urząd Miasta i Gminy w Uście, BWA oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pobrzeże” w Słupsku spodziewają się, że i tym razem plenerem pleneru będzie wiele obrazów, które wzbogacą zbiory powstającej galerii malarstwa marynistycznego w Uście. Honorowe przewodnictwem komitetu organizacyjnego objął Kazimierz Ślusarski, wicewojewoda słupski. Natomiast komisarzem pleneru, już po raz czwarty, jest słupszczanin, uparty działacz

Malarski Plener Marynistyczny — Ustka '87

społeczny, założyciel galerii, artysta malarz — Witold Lubiniecki.

W Uście trwa wyteżona praca przy adaptacji starego spichlerza. Na Dni Morza zostanie w nim otwarta sala wystawowa o powierzchni 220 metrów kwadratowych. Franciszek Orzechowski, kierownik nowej galerii, od rana do późnego wieczora nadzoruje ostatnie prace wykończeniowe. Do uroczystego otwarcia obiektu zostały już tylko trzy tygodnie a roboty jeszcze ogrom. Wierzymy jednak, że wykonawcy zdołają a do prac porządkowych włączyć się ustecka młodzież.

W tegorocznym plenerze udział bierze dwudziestu artystów z kraju i zagranicy. Większość już przybyła do Ustki. Spotkać ich można przy pracy nad nowymi dziełami. Niestety, wiosnę tego roku mamy mokrą i zimną. Zyczymy więc gościom pogody ducha i więcej słońca. Dziś plener zostanie otwarty oficjalnie z udziałem licznie zaproszonych gości.

Wielka przygoda na lotnisku

Krepa. Mimo niezbyt przyjaźniwej aury, ok. 700 młodych słupszczan ścigało w niedzielę na tutejsze lotnisko sportowe, aby wziąć udział w wielkim festynie zorganizowanym z okazji Dnia Dziecka przez Aeroklub, słupskie zakłady pracy (zwłaszcza „Kapenę” i WPK) oraz TKKF „Ogniwo”.

Była to — zdaniem uczestników — wspaniała zabawa. Zaserwowano dzieciom wymyślne gry, turnieje, konkursy, pokazy sprzętu, loty „dwupłatami” nad miastem, dyskotekę „pod chmurką”. Gwóźdź programu stanowiła impreza pt. „Młodzi modelarze — lotnicy na start!”. Do walki o pamiątkowe puchary i symboliczne „laury” srebrzystych skrzydeł” przystąpiło 160 zawodników z województw: koszalińskiego, pilskiego i słupskiego.

A oto zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach. Klasa FIA-o, 5 (szybowiec) indywidualnie: Tomasz Węgrzyn (SP-16 Słupsk) przed Arkadiuszem Jankowskim (SM Leok) i Ireneuszem Gadomskim (ZSO Ustka), zespołowo: SP-16 Słupsk, ZSO Ustka, Ośrodek Modelarski Aeroklubu. Klasa F1H

(szybowiec) — indywidualnie: Andrzej Zabiłcki, Tomasz Wojciechowski (SM Złotów) i Paweł Ignaciuk (SM Ustka), zespołowo: SM Złotów, Ustka, Miastko. Klasa F1G (tzw. gumówka) — indywidualnie: Grzegorz Wojciechowski, T. Wojciechowski, Piotr Wasiński (wszyscy z SM Złotów), zespołowo: SM Złotów przed SM Leok i... resztą rywali (bez punktów). Klasa F1C-1,5 („silnikówka”) — indywidualnie: Grzegorz Helinski (ZSO Ustka), Błażej Ignaciuk (SM Ustka), Waldemar Berendt (MDK Człuchów), zespołowo: MDK Człuchów oraz ZSO i SM Ustka. Klasa S3A (rakietka ze spadochronem) — indywidualnie: T. Węgrzyn (SP-16 Słupsk), Piotr Bernatowicz, Marcin Fajczak (SM Kołobrzeg), zespołowo: SM Kołobrzeg przed SP-16 Słupsk i MDK Człuchów.

Grand Prix — puchar prezydenta Słupska wręczył Maciej Kobylński reprezentantom miejscowej „szesnastki”. Puchary ufundowane przez Kuratorium Oświaty i Wychowania otrzymały drużyny broniące barw spółdzielni mieszkaniowych w Złotowie i Kołobrzegu oraz Miejskiego Domu Kultury w Człuchowie. (Jot-el)

